№ 77. Kraków 3 Kwietnia — Czwartek. Rok 1856.

# CZAS

**Dziennik** wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
**Dodatek** miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

| Dziennik „Czas“ w Krakowie | | Dziennik „Czas“ w Państwie Austryackiem (pocztą) | |
|---|---|---|---|
| rocznie | złr. 16 | rocznie | złr. 20 |
| półrocznie | „ 8 | półrocznie | „ 10 |
| kwartalnie | „ 4 | kwartalnie | „ 5 |
| miesięcznie | „ 1 30 kr. | miesięcznie | „ 2 |

| Przedpłata na Dziennik „Czas“ z „Dodatkiem“ w Krakowie | | w Państwie Austryackiem (pocztą) | |
|---|---|---|---|
| rocznie | złr. 26 | rocznie | złr. 30 |
| półrocznie | „ 13 | półrocznie | „ 15 |
| kwartalnie | „ 7 | kwartalnie | „ 8 |

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna.

Przyjmują się do umieszczania w Inseratach:
OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 kr.
Do każdego inseratu załączone być winno 10 kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
**Listy** z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Biura Expedycyi *Czasu*.
**Listy** reklamacyjne niezapieczętowane nieulegają frankowaniu.
**Listy** niefrankowane nieprzyjmują się.
☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

## Kraków 2 kwietnia.

Wojna się skończyła — według wyrażenia *Monitora*. Pokój podpisany o 1éj z południa d. 30go marca, zakończa mówi on, wojnę, urządza kwestyę Wschodnią, spokojność Europie na trwałych i stałych podstawach zapewnia. Wymiana ratyfikacyj nastąpi w Paryżu po czterech tygodniach, a jeżeli być może, rychléj jeszcze. Warunki traktatu nie będą pierwéj ogłoszone.

Domyślaliśmy się wczoraj, że *Monitor* nie użyje wyrażenia „że pokój jest zawarty“—zawartym będzie dopiero po wymianie ratyfikacyi. Traktat jest podpisany i zakończa wojnę. To jest faktem i to jedno tylko jest faktem dotąd. Do tego faktu, do przerwania wojny, dążyły od samego związku konferencye paryskie; ku otrzymaniu tego rezultatu skierowane były usiłowania Francyi, która dopięła celu przewagi politycznéj jaki sobie w wojnie zamierzyła, Rosyi która skończenia wojny potrzebowała i z dalszego jéj prowadzenia żadnéj dla siebie korzyści rokować nie mogła. Wojna przeto skończyć się musiała — i skończyła się podpisaniem pokoju.

Lecz *Monitor* nie kończy na tem, a język urzędowy którego używa, jest wielce uczący i zastanowić się nad nim nie zaszkodzi. Pokój podpisany „zakończa wojnę“, ale nie kończy kwestyi Wschodniéj, tylko ją „urządza“. Urządza ją, bo inaczéj wojna zakończyćby się nie mogła, ale jéj nie rozwięzuje, nie rozstrzyga—tylko chwilowo zawiesza tak aby mógł być pokój. Podziwiać należy szczerość i otwartość urzędowego organu. W rzeczy saméj, przypuszczając nawet, że rozwiązanie kwestyi wschodniéj polega całkiem na rozwiązaniu owych pięciu punktów, które były zadaniem konferencyj, co nie jest, to nawet i te trudności nie zostały usunięte podpisaniem traktatu, ale na późniéj odłożone. Lecz mniejsza o nie—piszą słusznie *Débaty* w wilią podpisania traktatu—kiedy chodzi o pokój tylko, bo pokój od nich nie zawisł; tak dalece zaś od nich nie zawisł, że pełnomocnicy nietylko są gotowi podpisać traktat pokoju nie czekając na rozwiązanie tych trudności, ale nawet gabinety czekać na to nie będą, aby udzielić traktatowi podpisanemu koniecznych ratyfikacyj, które mu nadać mają cechę stanowczą i nieodwołalną. Nie omyliły się *Débaty* w pierwszéj części przewidzenia, nie omylą się zapewne i w drugiéj. Szło tylko w konferencyach o pokój to jest o koniec wojny—to też wojna się skończyła, mówi *Monitor*.

Trudniéj wszakże wytłómaczyć sobie ostatnie twierdzenie urzędowego francuskiego dziennika, bo ztąd „że pokój podpisany, zakończa wojnę i urządza kwestyę wschodnią“, nie idzie jeszcze, „aby spokojność Europy miał zapewniać“ i to na „trwałych i stałych podstawach“. „Spokojność bierze zapewne *Monitor* za synonim „pokoju“ — za jednoznacznik pokoju to jest „braku wojny“. Ośmielamy się tu nie być jednego z nim zdania co do synonimu; ale nawet jeżeli o takim pokoju, o takiej spokojności mowa, to owe „trwałe i stałe podstawy“, to jest podstawy na których opierały się konferencye, nie są jeszcze stanowczo określone. Prawda, że muszą być określone do tyla, iż jakikolwiek będzie dalszy wypadek układów w tym względzie, wojna z nich wypaść nie może, bo inaczéj wojna nie byłaby zakończoną, a o to głównie chodziło, i traktat podpisany „zakończa wojnę“.

Teraźniejszość jest więc zaspokojoną—reszta jest kwestyą przyszłości. Język urzędowy ma swoje wymagania, od nich *Monitor* odstąpić nie mógł. Uległ im jak tylko mógł najmniéj. Wszak wojna wypowiedzianą została przez państwa Zachodnie na to, „aby spokojność i bezpieczeństwo Europy zagrożone na stałych i trwałych oprzeć podstawach“. *Monitor* zapewnia spokojność, przemilcza o bezpieczeństwie; zapewnia więc pokój i oświadcza, że kwestya wschodnia jest urządzoną tak, że się wojna skończyła.

## Korespondencya Czasu.

**Mogiła** 31 marca.

(N. 11) Dlatego że interes rolnictwa obrałem sobie za przedmiot mojéj publicznéj pracy, czerpiąc niekiedy materyały z dzienników, a obok tego oceniając wysoko łożone starania i niezmordowaną gorliwość Komitetu Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego w działaniach mających na celu podniesienie gospodarstwa krajowego, muszę się czasem w moich korespondencyach spotkać z jego czynnością. Zanim będę w możności rozbierać przedmioty większego zgłębienia wymagające, zwracam dzisiaj uwagę na pomniejsze, a jednak o ile sądzę stanowiące dość ważną gałęź dążności Komitetu T. R. — W inseratach styczniowych i lutowych Nrów *Czasu* powtarzano kilka razy ogłoszenie: „Komitet c. k. T. g. r. kr. pośpiesza z zawiadomieniem, iż jak w latach poprzednich tak i w tym roku w kupnie jak i w sprzedaży nasion gospodarskich *pośredniczyć* postanowił. W tym celu przyjmować będzie od członków Towarzystwa wszelkie nasiona do rozprzedania, pod warunkami (?), których bliższe szczegóły powziąść mogą interesowani w biurze Towarzystwa“ itd. itd. Gdyby strony interesowane chciały się domagać od K. T. R. wykonania całéj elastyczności tego zobowiązania objętego powyższem wyrażeniem i całym ciągiem ogłoszenia, gdyby K. T. R. jak każda publiczna instytucya nie był w możności bez skompromitowania własnego oświadczenia ograniczyć się w przyjętem dobrowolnie na siebie zobowiązaniu, wtedy albo zmienićby się musiał w grono agencyi handlowéj, albo niechcąc tamować biegu ważniejszych swoich czynności, musiałby z nie małym kosztem liczne personale i lokal na składy utrzymywać; że dotąd tak się jeszcze nie dzieje, nie idzie zatem, żeby w miarę w ogromnéj progresyi rozwijającéj się téj czynności przyjść kiedyś do tego nie mogło, tém bardziéj, że K. T. R. nigdzie stanowczo nieorzekł jakie przedmioty uważa za „nasiona gospodarskie,“ a jakich za takowe byłby zmuszonym nie uważać.— Nie wątpię że K. T. R. w swéj baczności na praktyczną stronę rolnictwa, to nie małéj wagi zrobił sobie zadanie, ale trudno zaprzeczyć, że każde przyjęcie w komis towaru, każda rozprzedaż takowego z korzyścią czy bez korzyści dla pośrednika, stanowi pewien rodzaj handlu, spekulacyi wykonywanéj, jeżeli nie dla siebie to dla komitenta; spekulacya ma swoje różne uboczne drogi, może wpływać na sztuczne zniżenie lub podwyższenie cen, na pokonanie współzawodnika itp. godziwe może nawet niekiedy dla prywatnego, ale ubliżające zawsze godności instytucyi, która nieodgadując czasem intencyi komitenta przykłada mimowoli rękę do jego celów, a co ważniejsza przyjmując na siebie pośrednictwo opatruje pewną gwarancyą swéj powagi przedmiot handlu najtrudniejszy, a czasem niepodobny do rozpoznania, który niekiedy nawet bez winy i wiedzy pryncypała producenta, w stanie wegetacyi ledwo w kilka miesięcy, a czasem nawet w drugim dopiero roku może się wydać, że zawiodłszy nadzieję kupującego gospodarza naraża go na dotkliwe straty i sprowadza dla sprzedawcy najczęściéj niesłuszne pomówienia, bo to leży w naturze ludzkiéj, że nam lżéj przychodzi przyczynę naszego złego przypisać komuś drugiemu, niżeli jéj wyszukiwać w własnych powodach lub w zaniedbaniu naszych wykonawców albo w niekorzystnych aerotycznych wpływach.— Pojąłbym prędzéj, że taki rodzaj agencyi dozwolony zaiste kancelaryi Komitetu, bez przyjmowania jakiegokolwiek obowiązku pośrednictwa i gwarancyi narażającéj zawsze godność instytucyi, przed dawnemi laty, kiedyśmy stali, w każdym względzie na niższym stopniu, mógł znaleść usprawiedliwienie w ułatwieniu nabycia i rozpowszechnieniu użytecznych rzeczy w rolnictwie albo wreszcie w potrzebie zrównoważenia cen zanadto w handlu wygórowanych, ale dzisiaj kiedy komunikacye w godzinę mogą przerzucić nasze żądania z jednego na drugi koniec świata, kiedy ułatwione środki transportu nieledwie do domu przynoszą każdemu wszystko czegokolwiek zażąda, kiedy oddawna renomowane zagranicą handle i produkcye nasion Hamburga Kwedlemburga, Erfurtu, Drezna, Wrocławia po wszystkich cyrkularnych miasteczkach rozrzucają bezpłatnie tysiące swoich cenników i mają wszędzie swoich agentów, kiedy każdy z nas jeden to, drugi inne produkuje dla siebie i sąsiadów, dziś taka rozsprzedaż przedmiotów choćby na zamówienie prowadzonych z zagranicy, jeżeli się tłumaczy przyczyną zrównania cen z zagranicznemi; to wiemy dobrze, że tam idzie wszystko na większą daleko skalę, że w skutek rozszerzonéj cywilizacyi produkcya przedmiotów wyższéj kultury daleko taniéj przychodzi (kiedy w ostatnich latach i artykuły żywności stamtąd prowadzone, pomimo kosztów transportu taniéj jeszcze wypadały niżeli nasze własne), na instytucyi nie będzie ciężyć ryzyko, a co najważniejsza ryzyko zawiedzionego kredytu, bez którego żaden prywatny się nie obejdzie, niepotrzebuje osobnego lokalu, ludzi, nieopłaca podatku itd. itd. dla tego konkurencyi z taką instytucyą nikt niewytrzyma, a co rocznie dublująca się kwota pieniężna zebrana za rozsprzedane tego rodzaju przedmioty w biurze Komitetu Towarzystwa Rol. przekonywa, że ta sprzedaż monopolizuje się coraz bardziéj w rękach jednego może nakorzyść małéj liczby interesowanych, a zawsze z ogromną ujmą ogółu produkcyi tego rodzaju, bo nie możemy zaprzeczyć, że takie monopolium choćby nawet prowadzone (czego nie mam zamiaru przypuszczać) w duchu egoistycznym dla własnych tylko członków, protegując jednych naprzeciw drugim, którzy niemogą z niego korzystać, musi uciążać rozsprzedaż po za obrębem czynności komitetu i tym sposobem tamować produkcyą przedmiotów, która częstokroć u ludzi uboższych jakiemi są ogrodnicy może stanowić najważniejszą rubrykę ich starań i korzyści; że tak istotnie się dzieje K. T. R. przekonać miałby się sposobność, że pod wpływem téj pressyi jedyny handel nasion jaki mamy w naszem mieście, (któremu bądź jak bądź od lat 20 przeszło winni jesteśmy pierwszą myśl sprowadzania i rozpowszechnienia rzeczy, które jeszcze wtedy były rzadkością), został w konieczności swoje czynności ograniczyć do drobiazgowéj sprzedaży, że gospodarstwo w okolicy Krakowa urządzające się w celu produkcyj na większą miarę nasion, w skutek spotkanych licznych z téj okazyj utrudzeń zaniechawszy niepowrotnie ten przedmiot, musiało inne sobie cele zakreślić, że w Galicyi niejedne w tym rodzaju usiłowania doznawszy zawodu, swą produkcyą ograniczyły. Nieprzeczę że K. T. R. niemoże i niepowinien odmawiać żądającym pomocy i poufnéj negocyacyi w sprowadzaniu z zagranicy zwłaszcza przedmiotów, których nabycie w kraju byłoby przytrudném albo stosunkowo za drogiem, ale sądzę że wydanie w téj mierze stósownego polecenia jego kancellaryi byłoby może właściwszem niżeli jakiś rodzaj wmawiania się z pośrednictwem przez liczne inseraty, które zawsze, (choć może niesłusznie) ale zdają się zdradzać, pewien rodzaj dążności jeżeli nie monopolizowania to przynajmniéj w społkonkurencyi z prywatnemi o słabszych siłach. Niewątpię, że szanowny Komitet T. R. biorąc na siebie dobrowolnie ten ciężar, zarzucający nawałem pracy i korrespondencyj przez 4ry miesiące w roku jego kancellaryą, ma tu zapewne na gorliwéj swéj baczności nawet drobne szczegóły pomocy gospodarzom, ale pozwolę sobie zwrócić jego uwagę że tym sposobem postępując spuszcza z oka daleko ważniejszą stronę, bo zdaje się że głównem zadaniem, instytucyi wspierającéj rolnictwo jest raczéj podniecać w ogóle miejscową produkcyą tego rodzaju przedmiotów a nieprotegować ją tylko u niektórych na przeciw innym, którzy niemają prawa, albo sposobności, albo wreszcie woli korzystać z tego rodzaju agencyi, kiedy przeciwnie Komitet T. R. jako instytucya publiczna, mając pewne publiczne zaufanie do tego rodzaju handlu najpotrzebniejsze, mając bardziéj sprzyjające niż wszyscy prywatni stosunki i okoliczności, monopolizując niejako w swych rękach sprzedaż, tamuje produkcyę i tym sposobem stawa na przeciw prądu konkurencyi, która gdyby od lat kilku miała była więcéj swobody, mogła się już była dotąd o własnych siłach rozwinąć i co do cen i co do rozmaitości przedmiotów do tego stopnia żebyśmy już dziś obejść się mogli zupełnie bez szukania zagranicą częstokroć niepewnych tego rodzaju przedmiotów.

Za wysoko szacuję najzaszczytniejszą instytucyą w kraju żebym chciał dla próżnéj opozycyi oceniać jéj pracę, miarę prywatnych jakichś względów lub interesów, ale dla tego że właśnie Szanowny Komitet T. R. w sprawozdaniu ze swoich działań do tego przedmiotu przywięzuje nie małą wagę, że sądzi jakoby „pośrednictwo w téj mierze okazywało się coraz pożądańszem“ pozwalam sobie przedstawić niejako pogląd na odwrotną stronę, téj czynności na którą dotąd niezwrócił może uwagi, a niewątpię że bez uprzedzenia i ze znaną bezstronnością potrafi ją także ocenić.

**Wiedeń** 31 marca.

☉ Pokój! w tem jednem słowie nowa przyszłość dla całéj Europy, jeśli Opatrzność utrzyma cesarza Napoleona III, któremu w całéj téj sprawie pierwsze dała miejsce, nadal w tych przedsięwzięciach z któremi od wstąpienia na tron ciągle się oświadczał. Francya pomimo wojny, do któréj prawie była zmuszoną, podniosła się pod sterem swego nowego władcy, do niezwykłéj siły i przeważnego znaczenia tak męstwem swego wojska jak i rozwojem rozsądnym i odpowiednim duchowi zasobów swych wewnętrznych.

## CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

### TYGODNIK WARSZAWSKI.

#### XIII.

Galanterya — Dziennikarze — Gazety *) — Święta Wielkanocne — Dwie straty.

Przedostatni Tygodnik, zacząłem od intrygi o pięknych oczach; słusznie zatém, że w następstwie oczekujecie wiadomości o strzaskaniu ręki lub nogi, albo wreszcie przeszyciu i to na wskróś kulą jednego z śmiertelników warszawskich. Na ten jeden raz wszakże nie mogę tego dramatu rozwiązać w tak tragiczny sposób. Galanterya bowiem doszła u nas do tak wysokiego stopnia, że już nie zadają sobie ran o oczy, chociaż oczy te, same jak najmocniéj ranią.

*) Innego pióra artykuł w Dodatku do *Czasu* na miesiąc marzec skreślił już obraz dziennikarstwa warszawskiego; autor więc Tygodnika zetknął się z nim w jednym przedmiocie. (P. R.)

Jeżeli zaś kto niewierzy w ową uprzejmość i obejście się *dżentelmeńskie*, jakiemi się cechujemy, niech spojrzy na ruchy dziennikarzy tutejszych; bo chociaż jak to z pism naszych widzicie, wojna polemiczna wre w jak najlepsze, wszyscy oni jednak uprzedzają się w wzajemnych dla siebie grzecznościach. I tak: jeden z nich, Redaktor *najstarszego...* (jak to utrzymuje) ale wiekiem... i brzemieniem lat pisma, podołączał (rzecz niesłychana w dziejach dziennikarstwa) do wszystkich swych kopert prospekty innych współzawodników swoich. W prawdzie wieść niesie, że był do tego arcy grzecznie... *zmuszony*; ale cóż to przeszkadza, zwłaszcza gdym was uprzedził, abyście nigdy nieprzywiązywali wiary do złośliwych wieści!...

Drugi znowu Redaktor, podobno *mniejszego* rozmiaru... pisma, rzuciwszy rękawicę, tylko już nie *pod nogi...* innemu, i wypowiedziawszy mu w *małym* swoim formacie nader *wielką* prawdę, zaprawną jak wszystkie owe prawdy, goryczą, posłał mu dnia tego numer na prześlicznym *różowym* papierze, co w tak *różowy* humor miało wprawić tamtego, że owa *różowość* odbiła się aż na *obliczu!...*

Jedném słowém dziennikarze ci przeszli pod względem galanteryi i wzajemnéj kokieteryi względem siebie najwykwintniejszych redaktorów paryzkich, i z tego to powodu powszechne tu objawia się życzenie, aby pomimo dostatecznéj jak na Warszawę liczby pism peryodycznych wszelkiego rodzaju, wychodziło jeszcze jedno, i to pod kierunkiem samych redaktorów gazet, wykładające zasady wzajemnéj etykiety i *delikatności* względem swoich współzawodników.

Jeden tylko a nawet światły i uczony pisarz, niepodzielił z innymi téj drogi, i z okoliczności ukazującéj się od czasu do czasu w pewném piśmie gwiazdki, ale czysto *ziemskiéj*, bo żadném niebłyszczącéj światłem, w te ją słowa, wprawdzie jak najtrafniejsze, ale zawsze pozbawione admiracyi, określił:

„Gwałtem dowcipna Gwiazdka gawędowa,
Uboga w rzeczy, choć obfita w słowa,
Płonnych wyrazów snując szereg tłumny,
Z drobiutkiéj myśli robi pół kolumny.
Biedna ta Gwiazdka światła nierozszerzy
Niknie jéj promień jak iskry z paździerzy.
Tego, owego docinkiem zaczepi,
Aleź kontenta bo artykuł zlepi.“

Wielka ta i szlachetna walka pomiędzy gazetami tutejszemi, rokuje znaczne na przyszłość korzyści, bo jest walką o pierwszeństwo. Przed 15tu laty prasa tutejsza leżała w ostatecznym upadku, z którego dosyć się leniwo dźwigała przez lat 10, nieuderzając ani treścią rzeczy, ani formatem powszechnie już gdzieindziéj zaprowadzonym. Z tego letargu wyrwało ją śmiałe przedsięwzięcie dokonane w 1851 roku, skojarzenia najpiękniejszych zdolności pod jedną chorągiew i zwrócenia na siebie powszechnéj uwagi. Pomiędzy temi zdolnościami humorystyka Wilkońskiego stanowiła główną oś, na któréj się prawie całe pismo obracało. Powodzenie tego pisma było niesłychane, bo w ciągu jednego miesiąca, liczba prenumeratorów doszła do kilku tysięcy. Ale zaledwie Wilkońskiego niestało, całe przedsięwzięcie runęło, nie tylko tracąc dziennie na żywiołach, ale i przyjmując niepopularne pierwiastki.

Silne jednak uderzenie iskry krótkotrwałéj, pobudziło do współzawodnictwa inną gazetę, która pokonywając strasznego przeciwnika zdobywała się na coraz rozleglejsze środki, powiększyła format i rzeczywiście górę wzięła. To powodzenie nie tylko było nadzwyczajne, ale o wiele przewyższało stan innego dziennika, w chwilach pomyślności. Błogi jednak ten stan przyprowadził wkrótce do lekceważenia środków, które służyły poprzednio za dźwignię; jakoż niezadługo dała się dostrzedz znaczna obojętność na dobór artykułów tak dalece, że format nawet arkuszowy w niczém niepomógł.

Pokój pozwoli cesarzowi Napoleonowi zwrócić mocniej jeszcze w tę stronę usiłowania. Każda inna polityka byłaby niebezpieczną, a może w końcu zgubną. Trzymając się polityki pokoju opartego na godności i na zaspokojeniu postępowem wszystkich potrzeb, Cesarz Napoleon nietylko utrzyma się na tem stanowisku na którem stanął, lecz da nowy popęd postępowi w całéj Europie. Jak i kiedy ocalona dziś Turcya pod wpływem cywilizacyi przeobrazi się, to kwestya późniejsza. Dzisiejszy pokój, może pod tym względem, być tylko rozejmem; lecz przerwa ta pociągnąć się czas jakiś może. Moralne umysłowe i materyalne zdobycze, które przez ten przeciąg czasu, każdy naród w Europie uczyni, ułatwią może nawet rozwiązanie ostateczne nie tylko losu Turcyi, ale i losu całego wschodu.

Akcye drogi żelaznéj *Cesarzowej Elżbiety*, pójdą w obieg koło 15go tego miesiąca. P. Merk, który był w Hamburgu, oczekiwanym tu jest dzisiaj z powrotem. Nikt nie wątpi że akcye te będą miały dobry obieg, tem więcej, że rząd gwarantuje 5%. Wypuszczenie akcyj włoskich nastąpi w końcu miesiąca.

Jutro rozpoczyna się opera włoska. Levassor ma co wieczor świetną publiczność i rzęsiste oklaski. Bilety przedają się po 10 i 15 złr.

**Paryż** 29 marca.

Dziś na siedmnastém posiedzeniu kongresu, pokój miał być ostatecznie podpisany piórem orlim, ozdobionym w złoto i drogie kamienie. Na własne żądanie Cesarzowéj, spowodowane przez miłość syna, z którym ludność paryska łączy ciągle myśl pokoju, pióro to ma być jéj oddane. Jutro *Monitor* ma donieść o podpisaniu pokoju. Z tego powodu będziemy mieli znowu illuminacye i teatra bezpłatne. Pozajutrze będziemy mieli wielką rewią na polu Marsowém. Ostatnia ceremonia będzie rodzajem manifestacyi zachodnio-imperatorskiéj, rodzajem pogróżki i odrobieniem tego co zrobiła długo afiszowana myśl pokoju. Ratyfikacya traktatu nie nastąpi aż w połowie maja, ale armie krymskie odebrały rozkaz wstrzymania się od wszelkich kroków nieprzyjacielskich. Dzienniki zagraniczne pisały wiele o nieporozumieniach zaszłych na ostatnich posiedzeniach kongresu. *Le Pays* dawał im ciągle zaprzeczenie i twierdził, że nikt nie znał tajemnic negocyacyj. Jednakże nieporozumienia z powodu Prus i Turcyi były tak naturalne, że tajemnice mogły być jeżeli nie odkryte, to odgadnięte. Pełnomocnicy pruscy mogli tylko starać się o postawienie się na równéj stopie z innymi pełnomocnikami, ale tego nie otrzymali. Rola Prus w kongresie paryskim musiała być taka sama jaką była rola Francyi w traktacie r. 1841. Turcya nie mogła także zezwolić na zamieszczenie w traktacie reformowanego hatti-szeryfu i na połączenie w jedno Mołdo-Wołoszczyzny. Otrzymała czego chciała, w pierwszym punkcie za zgodą wszystkich, a w drugim, za zgodą Francyi, Austryi i Rosyi. W przedmiocie Mołdo-Wołoszczyzny Francya i Austrya miały inną politykę od Rosyi, ale jak na teraz na jedno się zgodziły. Za jednością Mołdo-Wołoszczyzny była tylko Anglia, pragnąca aby ujście Dunaju nie dostało się w ręce Austryi. To co podał w tym przedmiocie *Semaphore* marsylski jest zupełnie błędne. Nie potwierdza się nowina, aby do Mołdo-Wołoszczyzny miała być posłana dyplomatyczna komisya.

Niewiadomo dotąd, czy podpisany traktat ograniczył się do samych spraw morza Czarnego i Baltyckiego i czy dotknął tak sprawy środkowéj Europy, jak rehabilitacyi dynastyi napoleońskiéj. Wszystko się to wkrótce wyświeci. Pełnomocnicy pozostaną w Paryżu do ratyfikacyi traktatu. Traktat paryzki stał się nowym laurem dla nowego cesarstwa. Czy będzie tylko trwałym..... Anglicy nazywają zawarty pokój *kwaśnym*. Korespondent zaś *Indépendance* Y stara się wystawiać, że kiedy Anglia jest źle ze wszystkiemi państwami, Francya jest dobrze z całą Europą, nawet z Prusami i Rosyą. Ostatnie podanie rządowego pisarza zdawałoby się pokazywać, że Francya czuje się już wolną w wyborze aliansów na przyszłość i że stara się mieszać szyki angielskie na kontynencie. Jeszcze krążą pogłoski o aliansie francuzko-rosyjskim, jeszcze jest mowa o przybyciu Aleksandra IIgo do Paryża. Większość zdań nieprzypuszcza długiego pokoju, ale są ludzie którzy są przekonani, że zrobiwszy swój interes, Cesarz będzie unikał wojny. Paryż będzie miał tego lata kilka nowych a walnych festynów: powrót armii z Krymu, chrzest i święto Napoleońskie. Żaden rząd nie bawił tak Paryża i Francyi jak nowe cesarstwo.

Głos salonów trwa uporczywie w przekonaniu, że po skończeniu kongresu, hr. Walewski przestanie być ministrem spraw zagranicznych i że zostanie mianowany wielkim koniuszym, w miejsce marszałka de St. Arnaud. P. Billault ma także postradać ministeryum i pójść na dyrektora banku francuzkiego. Minister Fould ma wzmacniać się w łaskach cesarskich.

**Paryż** 29 marca.

⌗ Paryż zrobił kalambur: *l'Empereur est devenu magnifique depuis qu'il a un nouveau né* (nez). Kalambury i *bons mots* polityczne stają się rzadszemi. Partye zostały stłumione przez system cesarski i zręczność rządową. Humory się psują, tylko ludzie wyznający zasadę *riendutouteisme* są weseli i korzystają z codziennego żeru giełdy. System cesarski przyszedł do ostatniego wyprężenia. Sąd kasacyjny zdecydował, że buletyny wyborcze nie mogą być nadal rozdawane oborcom bez pozwolenia prefekturalnego. Decyzya sądu kasacyjnego zrobiła smutne wrażenie, bo nadwerężyła legalność i odjęła ostatnią nadzieję dojścia do jakiéj takiéj wolności w wyborach przyszłéj Izby. Sądownictwo francuzkie straciło na powadze. Zbyt ono jest uorganizowane urzędniczo aby mogło być inaczéj. Jaka różnica z sądownictwem angielskiém, czułym i wiernym stróżem wszelkiéj legalności! Nowe Cesarstwo zdaje się zamieniać wszystkich których używa, w urzędników, od najniższych, aż do sędziów, senatorów i posłów. Ostatni zdziwili się kiedy im powiedziano, że Izba może być rozwiązaną przed upłynieniem lat na które była wybrana. Uważają się oni za prostych i płatnych urzędników i obstają naturalnie za całkowitém wyczerpaniem lat służby.

System cesarski postępuje z Francyą zręcznie, dowcipnie i może zbyt dowcipnie. Znając dobrze przyjęty system, *Figaro* użył dowcipu w chęci uwolnienia z więzienia niepodległych pisarzy. Petycya którą z tego powodu wystósował do syna cesarskiego była bardzo dowcipną. Rząd musiał, jak tu mówią, pokazać dobry charakter i nie gniewać się. Być może jednak że gniew późniéj się objawi i że *Figaro* upadnie pod przeszkodami policyjnemi. *Figaro* nie był nigdy w łaskach u rządu i niemógł być sprzedawany na ulicy.

System cesarski jaki posiadamy, wymaga nadzwyczajnéj i nieustannéj czujności. Wszystko w nim zależy od panującego a nic prawie od dynastycznéj zasady.

Świat rządowy daje pełnomocnikom ciągłe obiady. Za kilka dni ambasada turecka ma dać bal dla uczczenia pokoju zapewniającego niepodległość Turcyi. Czy będzie na nim jenerał Orłow? Czy Rosya zrozumie swoje położenie i zmieni dotychczasowy system? dotąd tylko są same nadzieje.

Trzeba mieć *splendida bilis* aby opisać dzisiejszą Francyą. Wszystko się bogaci, ale wszystko traci greckie *logos*, tj. duszę. Rotszyld żyje jak w żałobie dla tego, że nie może zyskiwać tyle ile Pereyre, kochanek rządowy. Pereyre, Mirés, żołnierze, Pallaki i hetaire panują w Paryżu. Filaret Chasles może miał słuszność powiedzieć: *un peuple fletri par six revolutions, dix serments parjures et mille espérances frappées de mort, n'est jamais fort estimable.*

**Londyn** 28 marca.

*L.* Odbyło się trzynaste posiedzenie konferencyj paryzkich; niepodpada już żadnéj wątpliwości, że pokój będzie, tylko jakaś fatalność wisi nad jego zawarciem, i zwleka z dnia na dzień jego ogłoszenie. W końcu musi to nastąpić, bo tylko dwa dni do 31 marca tego brzemiennego losami *Idus.* Lecz kiedykolwiek to się stanie, publiczność angielska nie będzie zadowolona tym pokojem. Brzmią w jéj uszach ustawicznie wyrzeczone przez lorda Clarendon słowa: „Il-y-aura *une* paix; pas *la* paix." Powtarzają się one wszędzie jako złowróżbne, gdyż nie na to naród angielski rozpoczął wojnę i gotów jeszcze na dal ją prowadzić. O owe słowa tak krótko powiedziane a tyle obejmujące, wszystkie obietnice „zaszczytnego i trwałego pokoju" z jakiemi tylokrotnie ministrowie chełpliwie występowali, zdają się roztrącać i znikać. Nie takie skutki naród z téj wojny sobie obiecywał. Dla tego wnoszę, że w parlamencie, który w poniedziałek znowu swe posiedzenia rozpoczyna, zanosi się na burzę. Myliłbym się bardzo, gdyby inaczéj być miało. Co i jak myśli się o tym pokoju w Anglii, najlepiéj wyraził się w tym względzie p. Layard członek parlamentu przy wyborze swym na rektora uniwersytetu w Aberdeen. Nie tylko że jest prawdziwe ale że wielce poważane jego zdanie, więc je przytaczam. „Podług wszelkiego podobieństwa — mówił on — pokój przy końcu tego miesiąca będzie zawarty. Niewielu znajduje się ludzi stanu coby byli za wojną; pokój z saméj zasady zapewne jest pożądańszym. Nieufam jednak wcale w teraźniejszy pokój, z wielu miar bowiem nie jest zaspokojającym; i nieznaleźlibyśmy prawie nikogo takiego od jednego krańca Anglii do drugiego (od *Land's End* do *John-o-Groat's*) coby niepragnął jeszcze jednego roku wojny (słowa przyjęte z okrzykami). A to szczególnie z tych przyczyn: naprzód, że cała sprawa pod politycznym względem uważana niedaje nam najmniejszéj rękojmi, że pokój długo nie potrwa; a powtóre, że w przekonaniu naszém przygotowania do wojny były już zrobione, i są na takiéj stopie, że drugi rok wojny pokazałby swiatu, iż dla Anglików niema takich trudności, którychby oni niezdołali zwalczyć (huczniejsze okrzyki). Jeśli zaś teraz przyjdzie do pokoju, rzeczy pozostaną prawie w tym samym stanie, jak widzieliśmy je przed wojną. Prawda, żeśmy ochronili Turcyą od napaści rosyjskiéj na morzu Czarném; lecz co się tycze tak wielkich kwestyj, jakiemi są wolność cywilna i religijna, te są niemal tak pominięte, jakby wojny nie było. Dla tego uważam obecny pokój za zawczesny i niedojrzały."

Jakiekolwiek skutki okażą się z tego pokoju, zawarcie jego się zwleka, gdyż wciąż nowe kwestye na konferencyach się natrącają. I tak jedna z najpóźniejszych jest, że Prusy chcą na równéj stopie z innemi państwami należeć do podpisania traktatu pokoju, w czém jak się można domyślać, znajdują wsparcie od rosyjskich pełnomocników. Roszczenie to Prus do równości z wojującemi mocarstwami, niemoże stać na zawadzie do pokoju jako ściągające się jedynie do formalności; z jednéj lub drugiéj strony można liczyć na koncessyą. Lecz daleko ważniejsza kwestya wytoczyła się ze strony Turcyi. Rząd Turecki niepozwala na wcielenie do artykułów pokoju ostatniego hatti Sultana nadającego tyle swobód dla chrześciańskiéj ludności, opierając się na téj zasadzie, iż zrobienie takiéj koncessyi obowiązywałoby Portę Otomańską do pewnéj formy rządu uwłaczającéj niepodległości państwa. Względem Księstw Naddunajskich miał także Ali pasza odebrać instrukcyą, ażeby stawił opór wszelkiemu urządzeniu, któreby miało być z uszczerbkiem dla praw Sultana w tych prowincyach. *Times* uważa, iż ostatnia sprawa nie będzie trudna, przy okazaniu energii przez pełnomocników, do załatwienia; a co do pierwszéj mniema, że nie należy zbyt naglić, lecz dać czas aby się przekonać jak ogłoszone reformy będą działały. W związku z tą Turecką sprawą rozchodzi się pogłoska jakoby postanowiono, że po zawarciu pokoju, wojsko austryackie opuści Księstwa, a kontyngens turecki ma je zająć.

Od tych ważnych przedmiotów konferencyj przechodzę do ploteczek. Wiele z nich macie z pierwszego źrodła z Paryża, lecz niektóre z nich i nas tu dochodzą. Owoż jedna jest taka. Za przybyciem hr. Orłowa do Paryża, księżna Lieven, jako znana Nestorka dawnéj dyplomacyi rosyjskiéj, sądziła że on natychmiast odda jéj wizytę. Lecz dzień po dniu mijał, a hr. Orłów nieprzychodzi. Zapytywana wielokrotnie przez znajomych, czy był u niéj nowy pełnomocnik i niemogąc się im zręcznie wytłómaczyć, zniecierpliwiona napisała do hr. Orłowa list prosząc go, jak mu zatrudnienia pozwolą, jak najrychléj do siebie; z powodu, iż miała coś ważnego do udzielenia mu osobiście. Hr. Orłów odebrawszy jéj list w końcu przybył. Lecz zamiast wysłuchania co księżna L. miała mu do powiedzenia, począł mówić do niéj tonem głosu do jakiego ona nieprzywykła. Mówił do niéj z góry, tak że się wydawało jakoby istotnie był upoważniony do tego. Powiedział jéj wprost, poco ona bawi w Paryżu i przyjmuje różnego rodzaju ludzi u siebie i że najwłaściwszem miejscem dla niéj byłby na mieszkanie Petersburg. Zapowiedział jéj przytém, iż nowe teraz nastało panowanie, nowy Cesarz w Rosyi; niepowinna przeto wyglądać niczego od niego, ani spodziewać się tak niesłychanego pobłażania (*indulgence*) jakie miała za rządów Cesarza Mikołaja, słowem powiedział jéj te i tym podobne prawdy, i że jéj pozycya na przyszłość jest zupełnie zmieniona. W skutek tych odwiedzin księżna Lieven miała zamknąć swój *salon* i nieprzyjmuje odtąd u siebie jak tylko najbliższych swych znajomych. Był to *wygowor* i niedziwiłbym się wcale, jeśli to prawda — gdyby owe zbyteczne krzątanie się kobiét w początkach konferencyj, o jakiem wam pisałem, stało się do niego powodem.

Dziś pogłoska chodzi, że lord Clarendon ma wrócić z Paryża aby być na poniedziałkowem posiedzeniu parlamentu. Dowodem byłoby to, że pokój przed tym dniem będzie zawarty, i on przybywa aby zdać sprawę z czynności całych konferencyj. Czy potem tylko komisya reszty pracy ma dokonać, czyli zwołany będzie kongres, jakto oddawna rozgłaszano, nic niewiadomo.

Doniósłem dawniéj o samobójcy Sadleir. Kilka słów jeszcze o nim dodaję, bo Anglia pełna jego oszustw, i coraz nowe się wykrywają. Najmniéj spodziewano się ich w City, a i tu w tych dniach odkryto jego fałszerstwa — co dowodzi, że to był oszust jakiego nie widziano na świecie. Sfałszował on imiona trzech dyrektorów znanych wielkich kompanij w City na 100,000 fs. Oprócz tego znalazło się do 100 innych podpisów nazwisk różnych osób sfałszowanych przez niego, a na które rozmaite i pod rozmaitemi pretekstami ściągał sumy; do czego posłużyła mu nadzwyczajna biegłość w naśladowaniu wszelkiego rodzaju pisma. Ogromnych podejmował się spekulacyj: pół roku temu jak był stracił na spekulacyi cukrowéj 120,000 fs.; drugim razem na handlu konopi 35,000 fs., a na kupnie żelaza 50,000 fs. Z początku liczono jego oszustwa na 1,000,000 (o czém *Czas* podał wiadomość), teraz obliczają je na pół miliona więcéj; i przez nie wiele rodzin do upadku przyprowadził. Co jednak w tém jest najdziwniejszego, i co tego łotra robi prawie bohaterem całéj zgrai oszustów, jest to, że niepotrzebował więcéj nad cztery do pięciu lat na dokonanie wszystkich tych szalbierstw.

Odbył się tu jarmark podziemny. Zakrawa to na cudowność, i zdziwi się czytelnik; wszelako tak jest istotnie. Nie było to ani na polach Elizejskich, ani pod bajecznym Styxem ale w tunnelu pod Tamizą — a więc nie pod jedną ziemią ale oraz i pod rzeką, na któréj ogromne okręty u góry pływały, był ten podziemny jarmark. Budki i sklepiki stały z towarami z obustron tunnelu; cały tunnel był oświecony mnóstwem lamp gazowych, po bokach wisiało mnóstwo rozmaitych chorągwi, a między niemi jaśniały fotograficzne i inne przeźrocza różnych bitew staczanych w teraźniejszéj wojnie. Był to widok czarujący; lecz zbyteczny natłok ludu niepozwalał używać go wygodnie.

**Wiedeń** 1go kwietnia. *Korespondencya Austryacka* takie czyni uwagi nad zawarciem pokoju w Paryżu:

„Wiadomość urzędowa o zawarciu pokoju w Paryżu, napełni wszystkie umysły radością i skłoni je do modłów dziękczynnych Bogu, który kieruje sercami królów. Jesteśmy przekonani, że pokój to zaszczytny dla wszystkich stron, który mieści w sobie rękojmie trwałości. Świadczyć on będzie o umiarkowaniu mocarstw i o troskliwości jaką zwracają ku dobru i spokojności téj części świata, tudzież pomyślności krajów, których stan zawikłany wywołał tę szczęśliwie teraz zakończoną wojnę. Powszechne pojednanie dowodnie dziełem pokoju stwierdzone, odpowiada gorącym życzeniom oddawna żywionym przez ludzi prawych i dobrych we wszystkich narodach, odpowiada duchowi ludzkości i duchowi chrześciaństwa. Podzielając z całéj duszy uczucia zadowolenia, z jakiemi wieść pokojowa wszędzie przyjętą została, możemy zarazem z dumą patryotyczną zwrócić się myślą na udział, jaki wielka nasza ojczyzna i rząd J. C. K. Ap. Mości, miały w przywiedzeniu do skutku tego zdarzenia szczęście wróżącego. Tak więc Austrya pod opieką Wszechmocnego użyje bezpiecznie nowego peryodu pokoju powszechnego na utrzymanie swoich obfitych wewnętrznych zasobów, na podniesienie swojego bogactwa tudzież na dalsze przyjazne i ścisłe stósunki ze wszystkiemi państwami".

— Sąd doraźny peszteńsko-solterski skazał na śmierć niejakiego Władysława H. za najście zbrojne i wymuszenie siłą cudzéj własności. Pomieniony H stracony został 18 marca na szubienicy.

— Mianowany posłem w Londynie hr. Apponyi miejsce hr. Colloredo wyjechał w sobotę przez Monachium do Londynu.

— Rachują, że około 10,000 akcyj kredytu ruchomego wraca na giełdę wiedeńską w skutku zakazu wydanego w Paryżu i Berlinie kupowania i sprzedawania papierów zagranicznych na tamecznych targach pieniężnych.

— Korespondent *Lloyda* peszteńskiego powątpiewa, aby Rosya poczyniła jakowe ułatwienia dla handlu austryackiego, i utrzymuje za rzecz pewną, iż propozycye wyszłe w tym przedmiocie z Wiednia, nieznalazły w Petersburgu przyjęcia. P. Bałabin pełniący obowiązki poselskie w Wiedniu miał niedawno naradę z bar. Wernerem zastępcą ministra spraw zagranicznych i przy téj sposobności wręczyć mu

---

Dopiero od początku roku bieżącego, kiedy jeden z dzienników postarał się o lepszych współpracowników, i stałą rękojmię bytu swego; współzawodniczka powróciła do swojéj działalności, urozmaicając przedmioty traktowane i instalując *Gwiazdkę*, którąby swobodnie choć blado świeciła nad ulicami warszawskiemi, jarmarkami, targami za Żelazną bramą, zaczepiając nawet kiedy niekiedy o które z innych pism periodycznych. Ale i tamten nieustawał w swoim zgubnym dla niej zawodzie, za pośrednictwem młodych zdolności, lepiej nieco obeznanych z nauką.

Kiedy tym sposobem dwaj przeciwnicy pasują się z sobą, występuje w szranki trzecia gazeta, która niedawno jeszcze najsłabiej była organizowana i zaczyna głowę podnosić, a w tym roku zmieniwszy również format, obiera za godło istnienia swego naukowość. Nie jest to myśl zupełnie trafna jakoby jéj zasadą była wyłącznie archeologia, ta nauka równie jak numizmatyka są to illustracye zasady historycznéj, chociaż same nie stanowią historyi.

Zapewne może dotąd dawała się widzieć przewaga tego pierwiastku, ale z wielu skazówek wnosić możemy, iż typem naukowym téj trzeciej gazety będzie historya i krytyka. W tym przypadku usiłowanie dwóch innych współzawodników nie pozyska szacunku naukowego w tym stopniu, jaki przewidujemy w rozwoju *Gazety Codziennej*. A w ten czas jak zacięta téj ostatniej i innych przeciwniczka, zajmować będzie odpowiednich czytelników wiadomościami o koncertach Żytomirskich lub Kijowskich, o targu na konie w Łęcznie, lub Łowiczu i rozmaitością korespondencyi z odległych... zakątków; tak znowu Dziennik świeżością bieżących wiadomości literackich, rozbiorem mniej więcéj szczęśliwym nowych płodów i kolorowanym felietonem miejscowości, zwłaszcza jeżeli zaniecha popędu do anachronizmu.

Część zaś społeczeństwa, wymagająca posilniejszej dla siebie strawy, znajdzie jeśli nasze przepowiednie niemylą, dostateczny dla siebie zasób w płodach ogłaszanych przez poświęconą naukowości Gazetę; czego tem bardziej pewni być możemy, że na czele tego pisma stoi mąż gorliwości i niezaprzeczonéj wiedzy w swym zawodzie, podpiera je silnie literat nie związany z obecnem piśmiennnictwem żadną konwencyą, bogaty w tradycye świetnéj swojéj epoki, obeznany ze wszystkiemi gałęziami literatury i posiadający niewygasły jeszcze w sobie zapał do niéj, jednem słowem: F. S. Dmochowski.

Taki to jest rzut oka na tutejsze piśmiennictwo peryodyczne, tę najwyraźniejszą skazówkę postępu i oświaty w kraju; a jeżeli nie wmieszaliśmy tutaj jednego jeszcze a poświęconego zupełnie miejscowości pisma, uczyniliśmy to jedynie dla tego, iż takowe trzymając się wiernie raz obranej drogi i postępując po niéj z całą sumiennością, w miejsce pretensyi do współzawodniczenia z temi olbrzymami, w cichości uprawia swą rolę, i raczéj jest tylko widzem owéj walki, aniżeli czynnym w owym boju aktorem.—

Teraz zapewne zechcecie wiedzieć jak spędziliśmy święta Wielka-nocne. Łatwa to odpowiedź, boć to jedna i ta sama kolej corocznie. Uczczono obchód rezurekcyjny, który prócz innych świątyń tutejszych, odbył się z wielką uroczystością w katedrze ś. Jana; podzielono się jajkiem z ubogiemi, dla których liczne w tym celu złożono ofiary i dary; a następnie świat tutejszy otworzył gościnności podwoje, w których podejmowano przychodnia przez dwa dni świąteczne; wreszcie dnia trzeciego żebrano się na święcone w Resursie, a gdzie niezdążono dopełnić tego zwyczaju w początku tygodnia, rozłożono na dni następne, dopóki tylko wytrwały baby.... rozumie się pieczone i dopóki ostatni mazurek.... rozumie się placek, skruszony do szczętu nie został. Ludek zaś udał się na plac Ujazdowski, gdzie urządzono dla niego zabawy, i tam ścigał się na karuzelach, dosiadując drewnianych rumaków, albo witał głośnym okrzykiem zwycięzcę, który pnąc się po maszcie dosięgnął szczytu i zdobył przeznaczoną nagrodę.—

Ponieśliśmy także w tych czasach dwie straty. Pierwsza z nich była zanadto rozgłośna aby i was niedoszła, a którą była śmierć powszechnie szanowanego męża Kajetana Koźmiana, obywatela, poety, senatora kasztelana. Zgasł on 7 marca w 84 roku życia, w dobrach swych Piotrowice w Lubelskim, a pochowany został w Bychawce. Wszystkie pisma tutejsze, oddały hołd zasłużony pamięci zmarłego, niechże więc i ta krótka wzmianka, będzie jednym listkiem więcej do uwitego mu przez współziomków wieńca.

Drugą stratę ponieśliśmy przez śmierć Antoniego Żyszkiewicza, adjunkta przy tutejszych gabinetach naukowych, niezmordowanego pracownika na niwie literackiej, człowieka pełnego naukowości, i współredaktora *Pamiętnika Religijnego*. Jak pięknie uczczono pamięć jego, dosyć było rzucić okiem na postępujący za zwłokami orszak w chwili exportacyi, bo Żyszkiewicz nie tylko jako literat, ale także jako człowiek jaśniał wszystkiemi szlachetnemi przymiotami duszy. ⊙

miał notę hr. Nesselrodego z odmowną odpowiedzią na żądania tyczące się pewnych zwolnień handlowych. Nie lepiéj pójdzie zapewne Anglii i Francyi, gdyż mniemają, że rząd rosyjski nie zmieni swojego systemu handlowego.

## Niemcy.

Donoszą z Berlina, że właśnie familia królewska była w niedzielę w Charlottenburgu u stołu, kiedy nadeszła depesza z Paryża o zawarciu pokoju. Z tego powodu tego samego jeszcze wieczora odbyło się nabożeństwo dziękczynne w kaplicy zamkowej, na którem znajdowała się cała familia królewska, cały dwór i mnóstwo urzędników wyższych i jenerałów. Powrót barona Manteuffla nastąpić ma w tym jeszcze tygodniu.

Niejaki czas temu krążyły w Berlinie pogłoski o ustąpieniu pana Westphalen ministra spraw wewnętrznych, do czego miała dać powód sprawa pojedynku dyrektora Hinckeldeya. Wieść ta na nowo ucichła teraz.

Rząd pruski niedozwolił zakładania nowych instytutów kredytowych z powodu niesłychanego rozpowszechnienia się spekulacyj bankowych. Rzeczywiście Niemcy północne i środkowe roje banków liczą, które powstały w ostatnich miesiącach i o ile stosunki ich są znane, nic wiele z nich ma podstawę rzetelną. W Meiningen, w Dessau, w Bernburg, w Bückeburg, w Detmold, w Gotha, w Lipsku, w Hanowerze, w Gera, w Sondershausen, powstały banki, które szafują milionami. Tameczne rządy sprzyjają im, bo większa część tych banków ma obowiązek wspierać skarb kredytem swoim, a niektóre z nich mają tak ograniczone przywileje, że rządowi służy każdej chwili prawo rozwiązania banku. Przez wzgląd na to, rząd pruski zakazał także spekulować na giełdzie berlińskiej papierami zagraniczemi, przez co wielka część kapitałów krajowych przechodziła w posiadanie banków, które jak pasożytne rośliny poobsiadały w koło kraje pruskie.

W Stuttgardzie spodziewają się przybycia cesarzowéj rosyjskiej wdowy, która ma brać kąpiele w Wildbad i potem w mieście mieszkać. Dr. Mandt były lekarz przyboczny cesarza Mikołaja, który po jego śmierci opuścił był Petersburg, otrzymał wezwanie od Cesarzowéj wdowy i przed parą dniami przejechał przez Berlin, udając się do Petersburga.

— Rewizya odbyta w mieszkaniu tymczasowém w Berlinie deputowanego Molinari, kupca i prezesa Izby handlowéj wrocławskiéj, była podobno spowodowaną doniesieniem, iż na ręce jego nadszedł z Brunszwika pakiet zawierający wielką liczbę egzemplarzy obrony Seiffarta w sprawie kradzieży depesz. Treść téj obrony jużeśmy byli podali; w niéj jak wiadomo Seiffart zwala całą winę na Techena który go chciał skompromitować, a zarazem rzuca podejrzenia na ministra-prezydenta p. Manteuffla iż tenże miał stosunki z Techenem. Co do rewizyi u p. Molinarego, nic tam nie znaleziono. Przeciw Seiffartowi rozpoczęto także śledztwo o ten okólnik z obroną swoją.

## Francya.

Nota w *Monitorze* zamieszczona, odwołuje w następujących słowach pogłoskę, jakoby rząd niektóre posady (notaryaty i t. d.) znieść lub wykupić zamierzał:

Już kilkakrotnie zła wola szerzyła pogłoski, jakoby rząd notaryalne posady itd. znieść lub wykupić miał zamiar. *Monitor* zaprzeczył stanowczo tym żadnej podstawy niemającym wieściom, a dziennik, który wiadomość tę podał z polecenia mego jeszcze w r. 1853 był za to prześladowany i skazany. Niemniéj dowiaduję się jednak, że od jakiegoś czasu starają się wzniecać na nowo obawę w tego rodzaju urzędnikach, zapowiadając bliskie postanowienie, na mocy którego liczba tych posad ma być ograniczoną. Nic bardziéj nie sprzeciwia się widokom rządu cesarskiego nad to mniemanie. Szanuje on własność biórową jak każdą inną i nigdy nie miał zamiaru wyzuwać mających do niéj tytuł i ich rodziny z posiadania jéj, jako nieraz jedynego źródła ich utrzymania. Zechciéj W. Pan okólnik ten rozpowszechnić w miarę, jak ci się to wydawać będzie stósownem i odpisy jego przesłać Izbie notaryalnéj, adwokatom, woźnym i komornikom, będącym pod twojem przewodnictwem.

Kanclerz państwa minister sprawiedl. *Abbatucci.*"

## Anglia.

Piszą do *Gazety Krzyżowéj* z Londynu pod dniem 26 marca:

"......Z pewnością jest wiadomem, że Turcy i ich sprzymierzeńcy różnią się co do opinii względem dyplomatycznéj sytuacyi Turcyi w systemie państw europejskich, a obeznanie publiczności z owym stanem rzeczy, przestało już być skrupułem. Rada wielkich dygnitarzy państwa w Konstantynopolu poruczyła pełnomocnikowi tureckiemu Ali paszy odmówić zezwolenia swego na przyjęcie lub wzmiankę o nowym firmacie i hatyszeryfie, dotyczącym stanowiska politycznego stronnictw religijnych w stosunku do siebie, w mającym się zawrzeć w Paryżu traktacie pokoju. Miała ona się również opierać wszelkiemu postanowieniu względem przyszłego losu Księstw Naddunajskich, jeżeliby to było z uszczerbkiem władzy Sułtana nad owymi krajami. Wiadomą równie jest rzeczą, że Francya co do obydwóch tych kwestyj, nie bardzo igrać z sobą pozwoli, a Anglia chce w tym względzie jasno i dokładnie wyrozumieć opinię Francyi na wypadek, gdyby coraz wzrastające objawy samodzielności tureckiego rządu wywołały nowe zajścia i niebezpieczeństwa dla nierozdzielności otomańskiego państwa. Nie wielkiego wymagałoby to wysilenia, gdyby lord Palmerston kolegów swoich nakłonił do popierania go jedynie wstrzymaniem się od wyrzeczenia swéj opinii w odegraniu dramatu, który Anglia na każdą ewentualność przedstawia jako przygotowany, chociaż nim w istocie nie jest. Jakkolwiek bowiem tego rodzaju bezsilne i pozorne tylko ruchy na szachownicy planów przewidzianemi być nie mogą, jak się to już nieraz udawało Anglii, państwa które dyplomacya i opinia publiczna nie łatwo zbadać może, jednak na oślep prowadzona gra przeciwnika często przynosi nieobliczone rezultaty.

— Lord-major wyprawił zwykły wielkanocny festyn w Mansion house, na który do 300 osób było zaproszonych. Książę Cambridge znajdował się również pomiędzy zaproszonemi gośćmi. Ministeryum reprezentował pod-sekretarz stanu lord Woodehouse.

Lord-major połączył z toastem wzniesionym za zdrowie królowéj, księcia Alberta i księcia Walii podziękowanie za zaszczyt jaki mu książę Cambridge, którego znakomite dla kraju usługi przy téj sposobności wyliczył, obecnością swoją wyświadcza. Armie w Krymie, mówił lord-major, wtedy dopiero książę opuścił, gdy mu stan zdrowia dłuższego udziału w walce nie dozwalał, w „City" londyńskiem obranym będąc prezesem jednego z szpitalów, znakomite objawił administracyjne zdolności, spodziewać się przeto należy, że JKsW. otrzyma wkrótce przeznaczenie, które mu nastręczy zastósowanie owych przymiotów na większą jeszcze korzyść kraju. Lord-major wzniósł następnie toast za zdrowie księcia i innych członków królewskiéj rodziny, poczem książę Cambridge powstał, dziękując za ocenienie swych chęci bycia użytecznym krajowi. Następnie podziękował książę za toast wzniesiony na cześć armii i marynarki: „Spodziewam się, rzekł on, że stoimy na progu pokoju, chociaż nie mówię tego na mocy urzędowéj powagi. Życzenie podobne dziwnie brzmieć może w ustach oficera, który w imieniu armii i marynarki dziękuje za wzniesiony dla nich toast, lecz wszystkich obecnych zapewnić mogę, iż wielkim jest błędem sądzić, że armia i marynarka życzą sobie wojny, dla wojny. Są one gotowe w wykonaniu swego obowiązku ponieść ofiarę z osobistych swych uczuć i interesów, lecz nikt więcéj się nie będzie radował, jak członkowie obu tych gałęzi służby wojskowéj, jeżeli czyny ich przyczyniły się do przywrócenia pokoju, jakiego kraj oczekiwać ma prawo. Armia i marynarka znajdują się w téj chwili w lepszym może stanie niż w ciągu wielu poprzednich wojen, a Anglia dumną być z tego może, że po tak krwawéj i niszczącéj wojnie, zasoby jéj, i dzięki szczodrobliwości parlamentu, jéj armia na téj znajduje się stopie, iż nas pod tym względem nie przewyższają Francuzi, nasi dzielni sprzymierzeńcy, dla których najszczerszy mam szacunek, i których koleżeństwem się szczycę. Spodziewam się, że kraj powita wkrótce zaszczytny pokój, ale chociaż światło jego roztoczy nad nami swoje promienie, nie wracajmy pod względem naszych zasobów wojskowych, do warunków tak dla nas trudnych, jakicheśmy doznali w przedwojennéj chwili. Spodziewam się, że nauka jakąśmy odebrali, nie będzie nadaremną, i że na przyszłość uważać będziemy utrzymanie armii i marynarki, za nieuchronne złe, bez którego wielkie państwo stanowiska swego w obec Europy zaszczytnie zachować nie może. Uważam wydane na armię i marynarkę pieniądze, za kapitał włożony w pożyteczne przedsiębiorstwo w przekonaniu, że równym jest obowiązkiem mieć rękojmię bezpieczeństwa dla kraju w utrzymywaniu armii i marynarki, jak dom swój zabezpieczać przeciw pożarowi lub innemu rodzajowi szkody. Nie chcę jednakże stawać w obronie przesadzonych na ten cel wydatków, i pragnąłbym jedynie, aby kraj pod tym względem nie większe ponosił ofiary, niż tego utrzymanie w dobrym porządku służby wojskowéj wymaga."

Następnie wniósł lord-major toast za zdrowie ministrów, którym kraj energiczne prowadzenie wojny poruczył, a którzy zasługują za to na wdzięczność, że dziś zaszczytny i trwały pokój za pewny uważać już można. Lord Woodhouse podziękował w imieniu ministrów i oddał słuszną pochwałę krajowi że z godnością oczekuje rezultatu układów, co rządowi angielskiemu jedna w obec Europy szacunek. W ciągu wojny nieobeszło się wprawdzie bez uchybień, nad któremi ubolewać wypada, kraj jednakże pomimo tego coraz większą okazywał wytrwałość i gorliwością swą pozyskał sobie stanowisko, które nic nie pozostawia do życzenia. Walka ta dostarczyła również ważnego dowodu, że wbrew przeczuciom wielu zdań, nietylko wolne instytucye z energicznem prowadzeniem wojny pogodzić się dadzą, lecz przeciwnie, że najsilniejszą pomocą dla wojny jest ufność w siebie i chętny udział w koniecznych wysileniach wolnego kraju. Jakkolwiek w kraju objawiać się może słuszne ubolewanie, że wojna nieco dłużéj nietrwała, aby Anglia znaleść mogła sposobność rozwinięcia wszystkich swoich sił i zasobów, jednak przypuszczać niemożna, aby ktokolwiek życzył sobie dłuższego przeciągnięcia wojny niż tego wymaga konieczność i ażeby lud angielski niepowitał pokoju z równie godnym, rozumnym i poczciwym umysłem, jaki go w ciągu walki cechował.

Na toast wzniesiony na cześć Izby wyższéj, podziękował lord Monteagle, lord Gladstone uczynił toż samo w imieniu Izby niższéj. Ostatni przedstawił obecną wojnę nie jako mającą na celu zwiększenie potęgi angielskiéj, lecz jako przedsięwziętą w interesie sprawiedliwéj polityki. Mówca dowodził, że po przywróceniu pokoju obowiązkiem jest Izby niższéj starać się o wprowadzenie w równowagę finansów państwa, o ulżenie ciężarów ludowi, o zbadanie nareszcie stanu publicznéj obrony i ulepszenie systemu administracyjnego. Sir Pakington wniósł w końcu toast za zdrowie lorda-majora i rozweselił zgromadzenie uwagą, że przy reformie korporacyi londyńskich zapewne nieponiesie uszczerbku owa nader miła gościnność jaką się pierwsi urzędnicy londyńskiego City oddawna odznaczają. Lord-major odpowiedział na to: że co do reformy korporacyi on i współobywatele jego z zaufaniem jéj oczekują. Nie pragnie on, aby jakakolwiek cząstka systemu mogącego być szkodliwym utrzymaną była, lecz natomiast jeżeli się parlament przekona, że korporacye praw swych nienadużywały, niepowinien obalać instytucyj które przetrwawszy wieki, przeszłość z teraźniejszością nierozerwanem pasmem wiążą.

## Teatr wojenny.

Mając teraz przed oczami rezultat wojny wschodniéj, pokój *paryski*, którego warunki są mniéj więcéj znane, a przypomniawszy już wczoraj rozgłośne i szumne hasła „cywilizacya i religia," z jakiemi obie strony wojnę tę rozpoczęły, olbrzymie przygotowania do niéj poczynione, ogromne straty materyalne poniesione w ciągu walki przez mocarstwa wojujące, — rzućmy jeszcze okiem, dla lepszego ocenienia rezultatu téj wojny, na pośrednie straty i zawody doznane przez narody, które poruszyły się na odgłos szumnego hasła téj wojny. Wspomnieliśmy już dawniéj o nieszczęśliwem powstaniu Tatarów krymskich, poruszonych wyprawą Anglo-Francuzów na taurycki półwysep, a dzieje tego powstania mogą służyć za zbawienną choć smutną dla przyszłości naukę. Dzisiaj wspomnimy o krokach poczynionych w obecnéj wojnie przez Szwecyę i zawodzie jakiego doznała, zebrawszy do tego wiadomości z dzienników angielskich, a szczególniéj z opozycyjnego *Advertisera.* Na początku wojny Szwecya była bardzo ostrożną i na wszelkie zawezwania mocarstw zachodnich odpowiadała nader oględnie. Lecz w marcu 1855 roku uczynił rząd szwedzki ważne zwierzenie rządowi francuskiemu, wprawdzie nie przez swego posła w Paryżu, ale za pośrednictwem znakomitéj osoby połączonéj związkami krwi z rodzinami Bonapartych i Bernadottów. Szwecya ofiarowała wówczas współudział w wojnie przeciw Rosyi lecz pod pewnymi warunkami. Państwa zachodnie nie dały Szwecyi na te warunki żadnéj stanowczéj odpowiedzi, jednak nie zrywały układów; zależało im bowiem na tem, aby utrzymać Szwecyę w dobrem usposobieniu, a Rosyan w obawie, gdyż i ona wiedziała o toczeniu się tych układów. Dlatego jeszcze w marcu 1855 r. posłał Cesarz Napoleon hr. Bark, Szweda, którego znał dobrze w czasie swego pobytu w Londynie, dając mu szczegółowe zlecenia do rządu szwedzkiego. Hr. Bark wkrótce przywiózł odpowiedź króla Oskara I i następcy tronu, a wraz z temi listami projekt traktatu przymierza między Szwecyą a państwami zachodniemi, oraz obszerne pismo przedstawiające zasoby i środki wojenne jakiemi rozporządzać może Szwecya i Norwegia. Warunki przymierza były jak najzupełniejsze i zadawalniające: król Oskar zobowiązywał się, że jeżeli państwa zachodnie wysadzą na brzegi Baltyku silną armię, Szwecya i Norwegia ruszy na wojnę 60-tysięcznym korpusem, w razie zaś zajęcia Finlandyi żąda jéj zwrotu. Zaledwie jednak rządy francuzki i angielski otrzymały te listy, warunki i wiadomość o gotowości Szwecyi do wystąpienia na pole walki, gdy nagle postanowiły nieprzedsiębrać żadnéj wyprawy z wojskami lądowemi na wybrzeża Baltyku w ciągu tegoż roku (1855). Postanowienie to powzięte zostało w czasie bytności Cesarza Napoleona III w Londynie.

Od téj chwili przez cały rok aż do podróży do Szwecyi jenerała Canroberta spowodowanej przez niepomyślną kampanią jesienną w Krymie,— układy ze Szwecyą były prawie zerwane; zdawało się, iż państwa zachodnie dlatego tylko wywołały to oświadczenie się Szwecyi, aby niem zastraszyć Rosyę i skłonić ją do pokoju. Szwecya swem oświadczeniem się i projektem skompromitowaną została w oczach Rosyi, gdyż projekt jéj był bardziej wojenny i więcéj przeciw-rosyjski niżeli wszystkie działania Anglii i Francyi. „Rząd rosyjski, który wie oddawna i dobrze o tych wszystkich krokach rządu szwedzkiego, uważać dzisiaj może będzie Swecyą i Norwegią za swych śmiertelnych wrogów, którym tylko brakowało sposobności, aby na niego uderzyły. Niedalekim może jest dzień, w którym Skandynawia żałować będzie, że uwierzyła szumnym frazesom wystawiającym wojnę obecnie kończącą się jako walkę za cywilizacyę europejską."

---

*Monitor* ogłasza następującą telegraficzną depeszę marszałka Pélissiera do ministra wojny:

„*Sebastopol 24 marca.* Dopiero dzisiaj rano otrzymaliśmy depeszę Waszéj Ekscelencyi z 16go t. m. donoszącą o szczczęśliwem rozwiązaniu J. C. Mości Cesarzowéj i o narodzeniu Następcy tronu. Tę szczęśliwą wiadomość powitały o 12éj godzinie w południe armie: francuzka, angielska i sardyńska oraz floty obiedwie, każda 101 strzałami działowemi. Równocześnie w obozie wojsk naszych odśpiewano „Te Deum," przy którym były obecne wszystkie pułki. W ciągu dnia przybyli do naszego obozu naczelni wodzowie angielski i sardyński, aby urzędownie złożyć mi życzenia, które wraz z mojemi, oraz powinszowaniami jenerałów pod mojem dowództwem będących, składam z pośrednictwem Waszéj Ekscelencyi u stóp Ich Cesarskich Mości. Żołnierze nasi zakończyli dzień ten okrzykami radosnemi wydawanemi naokoło zapalonych ogniów, któremi zajaśniały wszystkie obozy. Szczególnie Szkoci i Sardyńczycy, obozujący na wyżynach Kamaraku, rozpalili ogromne ognie rzucające blask dzienny na olbrzymi okrąg. Nakoniec i Rosyanie — przynajmniéj tak przypuszczamy— przyłączyli się do naszéj manifestacyi, gdyż cała ogromna linia ich obozowisk od Inkermanu aż do Korales zabłysła ogniami, które uzupełniły wspaniały obraz."

Dniem przódy wydał marszałek Pélissier następujący rozkaz dzienny:

„Żołnierze! Królowa angielska rozkazała wybić medal na pamiątkę wojny w Krymie. Wolą jest wysokiéj Sprzymierzonéj naszego Cesarza, ażeby medal ten był dowodem jak wielce ceni trudy i poświęcenia, które dzieliliśmy z jéj własnemi żołnierzami. Przyjmijcie ten znak zaszczytny, który zawieszony na waszéj piersi świadczyć będzie o pełnym chwały bratniem działaniu w dwudziestu bitwach i w pamiętném oblężeniu. Gdy wrócicie do waszych domów i rodzinnych ognisk, medal ten przypominać będzie mieszkańcom najdalszych wiosek francuskich o braterskim związku dwóch wielkich narodów."

## Kronika miejscowa i zagraniczna.

— Redaktor jednego z czasopism amerykańskich, składając pióro, żegna czytelników swoich następnemi słowy: „Podpisany zstępuje z swego krzesła redakcyjnego z zupełnem przekonaniem, że wszystko na nic się nie zda. Od chwili rozpoczęcia wydawnictwa swojego pisma aż dotychczas, wymagano koniecznie od niego, aby kłamał o każdym przedmiocie, i nie może sobie przypomnieć, aby kiedykolwiek zbawienną powiedział prawdę, nie naraziwszy się zaraz na utratę pewnéj części prenumeratorów, lub na powiększenie liczby nieprzyjaciół swoich. Po takiem doświadczeniu i przejęty głeboką dla siebie samego pogardą, usuwa się, aby naprawić swoje moralne rozstrojenie."

## Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

***Wiedeń.*** *Kursa telegraficzne z dnia 2go kwietnia.* Metaliki 5-procent. $86\frac{1}{4}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. $76\frac{3}{4}$. Metaliki 4-proc. 66. — Metaliki 5-proc. z r. 1853 $74\frac{7}{8}$. Metaliki 5-proc. z r. 1842 —. — $2\frac{1}{2}$-proc. $84\frac{7}{12}$. — 1-proc. $19\frac{1}{2}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Pożyczka narod. 5-procent. $86\frac{7}{16}$. — dto $4\frac{1}{2}$-proc. 76.— dto z r. 1850 4-proc. 67. — Augsburg $101\frac{5}{8}$. — Londyn złr. 10 kr. 3. — Paryż $119\frac{3}{8}$. — Akcye Bankowe 1100. — Akcye kolei żel północ. — — Ferdyn. —.— Pożyczka z r. 1851 lit. A. —. — B. —. — Ost-Donau Dampfschif. —.

***Kurs krakowski*** z d. 2 kwietnia. Bankn. austr. ż. 110, płacą $109\frac{1}{2}$. — Pruski kurant żąd. $109\frac{1}{4}$ pł. $108\frac{3}{4}$. — Ruble sr. nowe ż. 104, pł. 103. — Cwanbygiery nowe żąd. 113, pł. 112. — Cwancyg. stare ż. 113, pł. 112. — Imperyały żądają 36, płacą $35\frac{1}{2}$. — Dukaty austr. holend. ż. $20\frac{3}{4}$, płacą 20. — 20-franki żądają $35\frac{1}{2}$, pł. 35. — List zast. polskie z kuponami żąd. $100\frac{1}{2}$, pł. $99\frac{3}{4}$. — Listy zast. galic. z kuponami ż. 87, pł. $86\frac{1}{2}$. — Listy Indemn. z kupon. żąd. 78,— płacą $77\frac{1}{2}$.

***Kurs wiedeński*** z 1 kwietn. Metaliki $86\frac{1}{4}$. Nowa pożyczka $67\frac{3}{4}$. — Akcye Banku wied. 1096. — Akcye kolei żelaznéj półnc. 302. — Agio od złota $5\frac{1}{4}$, od srebra $2\frac{1}{2}$. — Oblig. uwoln. grunt. 78. — Pożyczka ostatnia narodowa $85\frac{1}{2}$.

## Przegląd polityczny.

### *Depesze telegraficzne.*

**Paryż** 1 kwietnia. Bank zniżył wczoraj diskonto swoje z 6 na 5%, co natychmiast obwieszczono. Dzisiejszy *Monitor* donosi, że hr. Walewski otrzymał w. wstęgę legii honorowéj, bar. Bourqueney mianowany senatorem. Żołnierze klasy 1848 r. którzy z powodu wojny pozostali dotąd w służbie, mają być bezzwłocznie rozpuszczeni. Minister Fould oznajmił obu Izbom pokój i podziękował im za patryotyzm.

**Turyn** 31 marca. Ogłoszono wczoraj pokój tutaj, w Genui i w Alessandryi biciem z dział.

---

*Monitor* z 30 marca donosi, że Cesarz posłał jenerała Neya do lorda Clarendona, hr. Cavoura i hr. Orłowa z podziękowaniem za salwy i illuminacye w Krymie zarządzone z powodu urodzin następcy tronu.

Dzienniki duńskie donoszą, iż książe Chrystyan Duński jedzie z dwoma adjutantami do Paryża z powinszowaniem Cesarzowi urodzin syna.

Minister spraw zagr. pruski bar. Manteuffel otrzymał w. krzyż orła czarnego, który mu do Paryża przesłany został.

*Morn. Post* z 31 marca pisze, iż lord Palmerston zawiadomi Izbę deputowanych o zawarciu pokoju, ale dodaje, że traktat ogłoszony dopiero będzie po jego ratyfikacyi, odkąd dopiero obowiązywać ma. Lord-major ogłosi zawarcie pokoju dopiero po jego ratyfikacyi. *M. Post* sądzi, że takowa nie wcześniéj jak po 3ch tygodniach spodziewana.

Wiadomości ostatnią pocztą ze Wschodu do Marsylii 29go marca przywiezione, są następującéj treści: Niepogoda i burze panują ciągle na morzu Czarném. Liczba statków które rozbiły się w tych dniach na wodach czarnomorskich dochodzi 24, a według innych doniesień do 40. Chociaż śmiertelność zmniejszyła się w szpitalach francuzkich w Carogrodzie, mimo tego silną jest jeszcze i w tych dniach umarły dwie siostry miłosierdzia a siedm jest chorych.

## KOLEJ ŻELAZNA
**codziennie**

*Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:*

Do Dębicy { o godzinie 12téj min. 35 po połud. / o godzinie 10téj min. 35 w nocy.

Do Oświęcima { o godzinie 4téj min. 35 z rana. / o godzinie 2éj min. 40 po połud.

*Przychodzą do Krakowa:*

Z Dębicy { o godzinie 3éj min. 20 z rana. / o godzinie 1éj min. 40 po południu.

Z Oświęcima { o godzinie 11téj min. 25 przed połud. / o godzinie 9téj min. 15 wieczorem.

## TREŚĆ DZIENNIKA URZĘDOWEGO
*do Gazety Lwowskiéj.*

**Zawezwania.** C. k. sąd obwodowy Przemyski wierz. hip. dóbr Kochanowka Czaplaki i Wilcza góra w obw. Przemyskim, term. do 10 maja r. b. — Tenże sąd: hip. dóbr Stobno w obw. Przemyskim, term. do 31 maja r. b. — Tenże sąd: wierz. hip. dóbr Ostrow w obw. Przemyskim; term. do 10 maja r. b. — Tenże sąd: wierz. hip. dóbr Rzepedz w obw. Sanockim; term. do 31 marca r. b.— Sąd krajowy Lwowski: wierz. hip. dóbr Łowcza w obw. Żółkiewskim; term. do 20 kwietnia r. b.— Sąd obw. Przemyski: wierz. hip. dóbr Zmiennica w obw. Sanockim, term. do 10 maja r. b.— Tenże sąd: wierz. hip. dóbr Grąziowa dolna w obw. Sanockim term. do 31 maja r. b.— Sąd krajowy Lwowski: wierz. pani Joanny Hinkenikl; termin do 1 maja r. b. — Sąd obw. Samborski: Jana Korwina Wolskiego lub jego sukcesorów, term. 5 czerw. r. b.— Sąd powiatowy w Mikulińcach: sukcesorów Wojciecha Litwińskiego; term. do 30 grud. r. b. — Sąd obw. Tarnopolski: wierz. masy Estery Pineles, term. 31 maja r. b. — Sąd obw. Przemyski: wierz. hip. dóbr Kulmatycze w obw. Przemyskim; term. do 31 maja r. b.— Tenże sąd: sukcesorów Ignacego Dydyńskiego term. 19 maja r. b. — Tenże sąd: wierz. hip. dóbr Niebieszczany w obw. Sanockim; term. do 31 maja r. b. — Sąd obw. Tarnopolski: wierz. hip. dóbr Mikuleniec z przyległościami w obw. Tarnopolskim, term. do 30 kwietnia r. b.

**Konkursa.** Posada akcesisty pocztowego (300 złr.) w obrębie c. k. dyrekcyi poczt w Galicyi, term. do 20 kwietnia r. b. — Posadą aktuaryusza przy c. k. urzędzie okręg. w Monasterzyskach (400 złr.) — Posada akcesisty przy sąd. kraj. w Czerniowcach (350 złr.) ter. w 4 tyg. od 3go zamieszczenia w *Gaz. Lwow.*

**Licytacye.** W d. 14 kwietnia we Lwowie naprawa gościńca do Brodów (cena wyw. 966 złr.) W d. 23 kwiet. w Samborze: naprawa gościńca w Samborskim obrębie drogowym (cen. wyw. 5961 złr. 48¼ kr.)

## Wiadomości handlowe i przemysłowe.
### CENY ZBOŻA
*na Targowicy publicznéj w Krakowie w trzech gatunkach praktykowane.*

| Wyszczególnienie produktów | I. Gatunku od zr | od kr. | do zr | do kr. | II. Gatunku od zr | od kr. | do zr | do kr. | III. Gatunku od zr | od kr. | do zr | do kr. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| korzec pszenicy zim. | 14 | 15 | 15 | — | 13 | — | 13 | 30 | 11 | — | 11 | 45 |
| " " jaréj | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| " żyta tutejsz. | — | — | 11 | 45 | — | — | 11 | 30 | — | — | 11 | 15 |
| " jęczm. tutejs | — | — | 8 | 15 | — | — | 8 | — | — | — | 7 | 52½ |
| " owsa . . . . | — | — | 4 | 50 | — | — | 4 | 30 | — | — | 4 | — |
| " grochu . . . | — | — | 11 | 30 | — | — | 11 | — | 9 | — | 10 | — |
| " jagieł . . . . | — | — | 14 | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| " tatarki tutejs. | — | — | 7 | 30 | — | — | — | — | — | — | — | — |
| " konicz. czer. | — | — | 57 | — | — | — | 52 | — | — | — | — | — |
| " konicz. białéj | — | — | 64 | — | — | — | 55 | — | — | — | — | — |
| " prosa . . . . | — | — | 7 | 45 | — | — | — | — | — | — | — | — |
| " siemien. lnia. | — | — | 10 | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| " kukurudzy . | — | — | 7 | 45 | — | — | — | — | — | — | — | — |
| " ziemniaków | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| cet. siana wagi krak. | — | — | — | 52½ | — | — | — | 45 | — | 30 | — | 36 |
| " słomy " | — | — | — | 39 | — | — | — | 36 | — | — | — | 30 |
| spirytusu gar. z opł. na 90% Tralessa | — | — | 2 | 45 | — | — | — | — | — | — | — | — |
| okowity gar. z opł na 80% Tralessa | — | — | 1 | 52½ | — | — | — | — | — | — | — | — |
| szumówki gar. z opł. na 52% Tralessa | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| drożdży w. z p. mar. | — | — | 1 | 45 | — | — | — | — | — | — | — | — |
| drożdży w. z p. dub. | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| masła czystego gar. | — | — | 4 | — | — | — | 3 | 30 | — | — | 3 | 15 |
| jaj kurzych kopa | — | — | 1 | 7½ | — | — | — | — | — | — | — | — |
| kaszy jęczm. miar. | — | — | — | 44 | — | — | — | 40 | — | — | — | 36 |
| " częstoch. " | — | — | 2 | 15 | — | — | 2 | — | — | — | 1 | 45 |
| " pszennéj " | — | — | 1 | 30 | — | — | 1 | 22½ | — | — | — | — |
| " perłowéj " | — | — | 1 | 45 | — | — | 1 | 30 | — | — | 1 | 15 |
| kaszy tatar. całéj m. | — | — | 1 | 15 | — | — | — | — | — | — | — | — |
| mąki tatarcz. miar | — | — | 1 | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| pencaku miarka . . | — | — | — | 52½ | — | — | — | 48 | — | — | — | — |
| mąki z pod krup. m. | — | — | — | 30 | — | — | — | — | — | — | — | — |

*Z Magistratu miasta Krakowa d. 1 kwietnia 1856.*
*Radca i Referent Strzelecki.*

*Delegowani obywatele:* *Andrzéj Dutkiewicz.* — *Komissarz targowy* *Wesper.*

# URZĘDOWE.

## Konkurs-Kundmachung.

Bei dem k. k. Landesgerichte in Krakau, ist eine Akcessisten-Stelle mit dem jährlichen Gehalte per 350 fl. CM. und Vorrückung in die Gehaltskasse von 400 fl. erledigt.

Bewerber um diese Stelle, haben ihre nach Vorschrift des kais. Patentes vom 3. May 1853 eingereichten Gesuche, worin sie ihre Studien, die Kenntniss der deutschen, polnischen oder wenigstens einer anderen slavischen Sprache, ihre im Kanzelleifache erworbene Fertigkeit, ihre bisherige Dienstleistung, oder sonstige Verwendung glaubwürdig auszuweisen, und anzugeben haben, ob und mit welchen hierotigen Beamten sie verwandt und verschwägert seien, binnen 4 Wochen vom Tage der Einschaltung in die Krakauer Zeitung „Czas“ an, gerechnet, und zwar in Dienstverwendung Stehende, mittelst der Vorstandes ihrer vorgesetzten Behörde, sonst aber unmittelbar hier, gegen Anmeldung zur Prüfung nach §. 6. des obbezogenen Patentes zu überreichen.

Vom k. k. Landesgerichts-Praesidium.

(654-2-3) Krakau am 25 März 1856.

## Kundmachung.

Von Seiten der k. k. Genie-Direkzion in Krakau wird hiemit bekannt gemacht, dass in Folge hohen Armee-Ober-Kommando-Erlasses Sec. III Abtheilung 10 Nr. 711 vom 23. Februar 1856 3 Stück Geschütz- und Fuhrwerks-, dann 2 Stück Munizions-Hütten aus Holzmateriale erbaut werden sollen, worüber eine öffentliche Entreprise-Verhandlung mit Intervenirung der k. k. Artilerie in der hiesigen k. k. Fortifikazions-Bau-Rechnungskanzlei, Franziskaner-Gasse, Nr. 221 zu ebener Erde im schriftlichen Offertwege, unter nachstehenden Bedingnissen abgehalten werden wird.

1. Werden die Offerte bis 10. April 1856 angenommen, auf später einlangende Anbothe wird keine Rücksicht genommen werden. Jedes Offert muss mit dem obrigkeitlichen Zeugnisse des laufenden Jahres über die Rechtschaffenheit des Offerenten, dann mit einem Zertifikate der hiesigen Handels- und Gewerbekammer, durch welches der Offerent zur Übernahme dieser Bauten befähigt erklärt wird, und dass sich derselbe in der Lage befinde, den in dieser Beziehung zu machenden Anforderungen zu entsprechen, dann mit einem Vadium von 2900 B. in CMze versehen sein, dieses Vadium kann entweder in Baaren, in k. k. Staats-Obligazionen nach dem börsenmässigen Kurse berechnet, oder in einem von der k. k. Finanz-Prokuratur anerkannten Hypothekar-Instrumente erlegt werden, und ist im Erstehungsfalle auf den 10% Betrag der erstandenen Summe zu ergänzen.

2. Der Unternehmer hat alle bei diesem Baue vorkommenden Herstellungen und Beischaffungen zu übernehmen.

3. Der Bau dieser Schoppen ist genau nach den genehmigten von dem Ersteher zum Beweise der Identität zu unterfertigenden Plänen und Vorausmassen solid und in jeder Beziehung nach den bestehenden Vorschriften des Handwerkes auszuführen, und für die Solidität dieser Arbeiten unbedingt durch ein Jahr zu haften, und während dieser Zeit alle vorkommenden Reparaturen vorzunehmen, besonders die Schindeldächer in guten Stand zu erhalten, und bei den an den Verschallungen und Fussböden sich mit der Zeit ergebenen Fugen gehörig nachzufolgen. Nach Verlauf dieses Zeitraumes, wenn sich bei der zweiten Kollaudirung keine Anstände ergeben, wird demselben die Kauzion zurückgestellt werden.

4. Der Termin zur Übergabe dieser Hütten wird vom Tage der dem Ersteher notifizirt werdenden Genehmigung gerechnet, und hat derselbe diese Arbeit in 3 Monaten zu vollenden.

5. Nach Mass der hergestellten Arbeiten werden dem Ersteher à Conto Zahlungen erfolgt werden, welche jedoch nie ⅔ des für dieselben entfallenden Betrags übersteigen dürfen. Der Rest des Verdienstes wird dem Unternehmer nach geschehener Kollaudirung dieser Schoppen nach Abschlag der à Conto Zahlungen erfolgt werden.

6. Wenn der Unternehmer kein wirklicher Zimmermeister ist, so ist er verpflichtet diese Herstellungen durch einen berechtigten Zimmermeister ausführen zu lassen und diesen in seinem Offerte nahmhaft zu machen.

7. Sollten mehrere Unternehmer in Kompagnie diese Herstellungen erstehen, so haften dieselben dem hohen Aerar in Solidum, d. h. Einer für Alle und Alle für die vollkommen solide Ausführung des Baues, wobei jedoch die Bedingung festgesetzt wird, dass von den Unternehmern nur mit Einem die betreffenden Abrechnungen und sonstige Verhandlungen gepflogen werden, ohne dass hiedurch für die Mitunternehmer die Haftung für die richtige Ausführung der übernommenen Arbeiten erlischt.

8. Die Stempelgebühren zu einem Kontraktpare und zu den Quittungen hat der Unternehmer zu berichtigen.

9. Die Beaufsichtigung der Bauausführung wird durch einen Herrn Offizier der k. k. Artillerie geschehen, dessen Anordnungen, behufs solider, planmässiger und kontraktlicher Ausführung der Unternehmer sich zu fügen hat.

10. Die betreffenden Pläne und Vorausmassen, dann übrigen Contraktsbedingnisse können zu den gewöhnlichen Kanzlei-Stunden in Fortifikazions-Bau-Rechnungskanzlei eingesehen werden. — Krakau am 27. März 1856. (670--3)

## Kundmachung.

[Z. 1106] Für die k. k. Saline in Wieliczka, sind 3700 und für die k. k. Saline in Bochnia 1500 u. ö. Metzen Hafer bis Ende April 1856 einzuliefern. Lieferungswillige werden hievon mit dem verständiget, das sie hierauf versiegelte von Aussen mit dem Worte „Lieferungsanboth“ bezeichnete Offerte, welche mit dem zur Sicherstellung des Antrages erforderlichen 10 perzentigen Reugelde zu versehen sind in der k. k. Berg und Salinen Direkzions Kanzeley zu Wieliczka bis zum 7ten April d. J. um 12 Uhr. Mittags einbringen können, wo die diessfälligen Licitations und bezüglich Lieferungs-Bedingnisse denen sich jeder Offerent genau unterziehen muss, während den gewöhnlichen Amtsstunden einzusehen sind.

Auf nacht mägliche Anbothe wird durchaus keine Rücksicht genommen werden.

K. k. Berg und Salinen Direction

(622--3) Wieliczka am 15 März 1856.

N. 1369. **Edict.** (650-2-3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Neu Sandec werden in Folge Einschreitens des H. H. Moritz und Wladimir Dobrzyński bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Sandecer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 222. p. 326 vorkommenden Guteshälfte Jastrzębia Behufs der Zuweisung des mit Erlass der k. k. Krakauer Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 22. October 1855. Z. 6524. für das ganze obigen Gut Jastrzębia mit 33043 fl. 2⁴/₈ kr. C. M. und diese Hälfte mit 16521 fl. 31²/₈ kr. C. M. bewilligten Urbarial-Entschädigungscapitals, diejenigen denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit, aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 15. May 1856. bei k. k. Kreis-Gerichte in Neu-Sandez schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl an Kapital, und Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in der obigen Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf den obigen Entlastungskapitals-Vorschuss nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, und dass diese stillschweigende Einwilligung in die Uiberweisung auf den obigen Entlastungs-Kapitals-Vorschuss auch für die noch zu ermittelnden Beträge des Entlastungs-Kapitals gelten werde; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne § 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Neu-Sandez am 3. März 1856.

## Kundmachung.

[N. 2133.] Vom k. k. Landesgerichte in Krakau, werden in Folge Einschreitens des Hr. Anton Lipczyński bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten der im Grossherzogthume Krakau liegenden, in den Hypothekenbüchern Hptb. Gm. VI. Czernichów genannt vol. nov. 1. pag. 587 n. 4. 6. 7. und 8. haer. vorkommenden Güter Sciejowice, Dąbrowa, Zagacie und Czernichówek. Behufs Zuweisung nachstehender für diese Güter ermittelten Entlastungs-Kapitalien als:

1tens laut Zuschrift der k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Kommission ddtto 23. Juni 1855, g. Z. 2089 für aufgehobene Bezüge von altbäuerlichen Gründen,

| | | | |
|---|---|---|---|
| a) | in der Gemeinde Sciejowicie mit | 4523 fl. | 17⁴/ kr. |
| b) | " " " Dąbrowa " | 6473 fl. | 2⁴/ kr. |
| c) | " " " Zagacie " | 10650 fl. | 55 kr. |
| d) | " " " Czernichówek " | 8761 fl. | 30 kr. |
| | Zusammen mit | 31508 fl. | 45 kr. |

2tens laut einer ähnlichen Zuschrift von demselben dato und Zahl für Ablösung der Bezüge von Grund- und Erbpachtzinsen a) in der Gemeinde Dąbrowa mit 1335 fl. 45 kr.
b) " " " Czernichówek 97 fl. 10 kr.
Zusammen mit 1432 fl. 55 kr.

3tens laut einer ähnlichen Note vom 29. Dezember 1855 Nr. 2860 an abgelösten Bezügen der von der Czernichower Erbpächterinn Viktoria Michno der Herrschaft gezahlten Erbpachtzinse mit . . . . . . . . 736 fl. 40 kr.

4tens laut einer ähnlichen Eröffnung vom 1. September 1855, N. 2609 an abgelöster von der Dąbrowaer Erbpachtbesitzerinn Elisabeth Ekielska der Herrschaft entrichteten Laudemial-Leistung mit . . . . . . 16 fl. 10 kr.

folglich des Gesammt-Entlastungs-Kapitales von . . . . . . . . . . . . . . . . 33694 fl. 30 kr. CM.

diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 30ten Mai 1856, bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus Nr.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehen und legalisirte Vollmacht beizubringen hat:
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Kapitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Nahmhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reichenfolge eingewilliget hätte, und dass diese stillschweigende Einwilligung in die Uiberweisung auf das obige Entlastungs-Kapital auch für die noch zu ermittelnden Beträge des Entlastungs-Kapitals gelten werde; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5. des kais. Patentes vom 25. September 1850, getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer hücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §, 27. des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

(649-2-3) Krakau am 3ten März 1856.

## Edict.

[N. 1997.] Vom Tarnower k. k. Kreisgerichte wird der dem Wohnorte nach unbekannten Fr. Marianna Bronowiecka mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wieder Hr. Casimir Bzowski, dann der Hr. Basil, Frh. Gostkowski im eigenen Namen als auch Namens seiner mind: Kinder Roman, Miecislaus, Sigismund, Ladislaus, Ludowika, Bronislava und Julie Frh. Gostkowskie,— Fr. Marianna Bronowiecka gebor. Fr. Gostkowska endlich Fr. Aloisia Maszewska geb. Freinn Gostkowska wegen Anerkennung des Eigenthums der Summe 10,000 flp. aus der grösseren Summe 31,111 flp. und Zahlung derselben N. G. eine Executions Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber zur Einbringung der schriftlichen Einreden im Frist von 90 Tagen bestimmtwurde.

Da der Aufenthaltsort der Belangten Fr. Marie Bronowiecka unbekannt ist so hat das k. k. Kreisgericht zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesiegen Landes- und Gerichts-Advocaten Dr. Grabczyński mit Substituirung des Advoc. Dr. Serda als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict wird demnach die Belangte errinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen und diesem Landrechte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem dieselbe sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben würde.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnów den 4. Dezember 1855. (658-2-3)

## Einberufungs-Edict.

[N. 894.] Von Seite des k. k. Bochniaer Bezirksamte werden die Rekrutirungspflichtigen Individuen als:

*Aus der II. Altersklasse:*

Aus dem Orte Chodenice: Andreas Rojek . . . sub CNr. 4
dto Niszkowice: Valentin Budzyń . . " " 20
dto dto Martin Krul . . . . " " 46
dto Gierczyce: Aug. Ludwig Żyta . " " 76
dto dto Val. Jos. Zieliński . " " 1
dto dto Josef Bauer . . . . " " 5
dto Dziewin: Jehl Knobloch . . . . " " 7
dto Wyżyce: Johann Jarocz . . . . " " 55
dto Proszowki: Lukas Dubiel . . . " " 35
dto Lapczyce: Stefan Dyga . . . . " " 50

*Aus der III. Altersklasse:*

Aus dem Orte Podedworze et Chodenice: Fr. Schwaab 14
dto Siedlec: Barth. Klus . . . . " " 113
dto Brzeznica: Jacob Bach . . . " " 108
dto Lazy: Peter Duda . . . . . " " 9
dto Drwinia: Johann Padsiadło . . " " 100
dto Zatoka: Kaspar Trzeciak . . . " " 34
dto Turzec: Johann Głowack . . . " " 14
dto Proszowki: Thomas Grzywacz . " " 99
dto Lapczyce: Philip Tokacz . . . " " 148
dto dto Johann Guna . . . . " " 81

*Aus der IV. Altersklasse:*

Aus dem Orte Kolanow: Andreas Gutt . . . " " 20
dto Niedary: Gregor Tkacz vel Mania " " 40
dto Nieszkowice: Matheas Nowak . . " " 6
dto Gierczyce: Lukas Budzyń vel Famielec 6
dto Dąbrowica: Blasius Gwisdz . . " " 6
dto Cikowice: Ignatz Skura . . . . " " 16

hiemit vorgeladen, bis 10. April 1856 hieramts zu erscheinen und der Rekrutirungspflicht Genüge zu leisten, als im widrigen Falle gegen die Nichterschienene nach den Gesetzen verfahren werden wird. — Vom k. k. Bezirksamte.

Bochnia am 8. März 1856. (502--3)

## Edictal-Vorladung.

[N. 1529.] Von Seite des k. k. Bezirksamtes Jasło werden nachbenannte abwesende militärpflichtige Individuen, binnen 3 Wochen in ihre Heimath zurückzukehren und sich bei dem k. k. Bezirksamte zu melden, widrigens dieselben als Rekrutirungsflüchtlinge behandelt werden müsten, als:

H.-N. 90 Bigos Kasimir aus Warzyce.
— 316 Czarny Jakob aus Osobnica.
— 389 Pienta Paul —
— 31 Bobiński Anton aus Wrocanka.
— 33 Filar Johann aus Jabłonica.
— 53 Grodecki Johann aus Lipnica górna.
— 83 Ochała Ignaz aus Dembowiec.
— 21 Zając Albert aus Lipnica górna.
— 45 Libuszewski Ignaz aus Jabłonica.
— 28 Budziak Franz aus Osobnica.
— 49 Wrona Felix aus Łazy.
— 307 Szoł Josef aus Osobnica.
— 45 Libuszewski Laurenz aus Jabłonica.
— 30 Bylinowski Josef — —
— 16 Buczyński Andreas — —
— 28 Zabawa Anton — —
— 94 Zawislak Tomas aus Jasło.
— 329 Gregorowicz Kasimir aus Jasło.
— 243 Ader Josef aus Jasło.
— 76 Brudor Hersch aus Osobnica.
— 3 Fichter Abraham aus Krajowice.
— 1 Thym Wolf aus Bączal górny.
— 66 Ornauer Abbe aus — dolny.
— 1 Sommer Moses aus Ulaszowice.
— 6 Tisch Efroim aus —
— 1 Müller Manes —
— 6 Werner Mendel —
— 6 Tisch Jakob —
— 51 Holländer Mendel aus Kowalowy.
— 4 Bobker Wolf aus Dembowiec.

Jasło den 20ten März 1856. (635--3)

## Kundmachung.

Vom Commando der Pferde-Reserve des 2ten Feld-Art.-Regiments, wird bekannt gegeben, dass am 4ten April um 9 Uhr Vormittags am untern Castellplatze 8 Stück k. k. Dienstpferde öffentlich veräussert werden.

Krakau am 1. April 1856.

(686-2-3) *Heinrich von Kempen* Hauptmann.

**Do numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek**

## C. k. Teatr polski.

W czwartek 3 kwietnia na benefis p. **Antoniego Janowskiego DOMY POLSKIE z XVII. wieku**, dramat historyczny polski w 5ciu aktach, przez autora Urszuli Mejeryn i Reja z Nagłowic.

## C. k. Teatr niemiecki.

W piątek 4go kwietnia pierwszy gościnny występ pani **Herrmann Czillag** c. k. nadwornéj śpiewaczki w Wiedniu i pana **Weiss** pierwszego tenorzysty nadwornéj opery meklemburgskiéj, w wielkiéj histor. operze **PROROK**, w 5ciu aktach, muzyka Meyerbeera — w roli FIDES wystąpi pani Herrman Czillag, — w roli JANA LEYDEN wystąpi pan Weiss, przyczém i panny Zoczek wystąpią.

### SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

| Dnia | Godzina | Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum. | Stan ciep. podług Reaumura | Wilgotn. powietrza względna | Kierunek i natężenie wiatru | Stan nieba | Zjawiska napowietrzne | Zmiana ciepła w ciągu dnia od | do |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | 2 | 332''' 77 | + 6°2 | 89 | pun. wschodni słaby | pogoda z chmurami | | -0°2 | +8°4 |
| | 10 | 332 46 | + 10°0 | 49 | pn. wschodni słaby | pogoda | | | |
| 1 | 6 | 332 21 | + 6°0 | 90 | | pochmurno | | | |

# Dodatek do N. 77 Dziennika „CZAS“ z d. 3 Kwietnia 1856.

## Konkurs-Ausschreibung.

[N. 7346.] Bei dem Nebenzollamte II. Klasse zu Kocmyrzów ist die mit dem Gehalte von jährl. 400 fl. nebst Genuss der Naturalwohnung oder in deren Ermanglung des sistämmässigen Quartiergeldes dann der Verpflichtung zur Leistung der Dienstkauzion im Betrage des Jahresgehalts verbundene Kontrollorsstelle definitiv zu besetzen.

Bewerber, welche sich über eine entsprechende Geschäftsausbildung im Zoll- und Kassafache, dann über die Kenntniss der deutschen und polnischen oder einer dieser nahe verwandten Sprache, endlich über ihre Kautionsfähigkeit auszuweisen vermögen, haben ihre gehörig dokumentirten eigenhändig geschriebenen Gesuche bei der Finanz-Bezirks-Behörde zu Krakau im vorgeschriebenen Dienstwege bis 16. Mai 1856 einzubringen und zugleich anzugeben, ob und mit welchen Finanz-Beamten des Krakauer Regierungsgebiethes sie verwandt oder verschwägert seien.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direction.

Krakau den 26. März 1856. (683)

## E d i c t.

[Z. 484.] Vom k. k. Kreisgerichte in Neusandez wird den im Königreiche Polen wohnhaften Bonaventura und Florian Pieniążek mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, dass in dem Rechtsstreite der Herrn M. Leo Kozłowski, Ladislaus Kozłowski, Thadeus Kozłowski, Maria Pini geb. Kozłowska und Justina Kozłowska wider die Erben nach Johann Odrowąż Pieniążek namentlich: Constantin Pieniążek, Pauline Marynowska geb. Pieniążek, Sabina Bilińska geb. Pieniążek, Zenonina Niwicka geb. Pieniążek, Marcell Pieniążek, dann Herrn Bonaventura und Florian Pieniążek wegen Zahlung von 1000 fl. CMze sammt Nebengebühren über Eingabe der Kläger de präs. 5. Februar 1856 Z. 484 die Tagfahrt zur Erstattung der *Einrede auf den 4. Juni 1856 um 10 Uhr Vormittags* bestimmt wird, wozu beide Theile vorgeladen werden.

Da die Empfangsscheine die im Königreiche Polen wohnhaften Mitbelangten Bonaventura Pieniążek und Florian Pieniążek über die ihnen zugestellte mit dem Termine auf den 23. August 1855 vorbeschiedene Klage bis nun zu nicht anher gelangt sind, so wird denselben der Herr Landesadvokat Dr. Zieliński mit Substituirung des Herrn Landes-Advokaten Dr. Bersohn auf deren Gefahr und Kosten zum Curator bestellt, und demselben der oben angeführte Bescheid dieses Gerichts zugestellt.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichts Neu-Sandec am 19. Februar 1856. (652-1-3)

## (685) E d i c t. (1-3)

[N. 401.] Vom k. k. Bezirksamte als Gericht Żmigród, wird über Einschreiten des Johann Czulik aus Swierzowa de präs. 31ten Dezember 1855 Z. 401 bekannt gemacht, es sei demselben ein vom k. k. Steueramte Dukla unterm 2. November 1852 Reg. Z. 75 ausgestellter, auf seinen Namen lautender Erlagsschein über eine daselbst zur Gebührenbemessung hinterlegte Besitzurkunde in Verlust gerathen.

Es werden daher jene, welche diesen Ertragsschein in Händen haben, mittelst dieses Edictes aufgefordert, denselben binnen 1 Jahre 6 Wochen und 3 Tagen anher vorzulegen, und die allenfälligen Ansprüche darauf auszutragen, widrigenfalls nach verstrichener Frist diese Urkunde für amortisirt erklärt werden würde.

Vom k. k. Bezirksamte als Gerichte.

Żmigród am 31. Jänner 1856. (685-1-3)

## [N. 3891.] E d i k t. (677-1-3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnow werden in Folge Einschreitens des Franz Xaver v. Stoiński bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Tarnower Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 380. pag. 412. n. 13. haer. vorkommenden Gutes Otwinow sammt Attinentien Czyżow, Pasieki und Pierszyce Behufs der Zuweisung des mit Erlass der k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission zu Krakau vom 2. July 1855 Z. 4292 für obiges Gut Otwinow sammt Attinentien Czyżow, Pasieki und Pierszyce ermittelten Urbarial-Entschädigungscapitals pr. 13,477 fl. 12⅛ kr. C. M., diejenigen denen ein Hipothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 30. Maj 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf den obigen Entlastungs-Capitals-Vorschuss nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5. des kias. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnów am 31 Jänner 1856.

## Lizitations-Ankündigung.

[N, 6,908] Vom Magistrate der k. Hauptstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur Beschotterung der innerhalb der Stadtlinien gelegenen öffentlichen Strassen für das Baujahr 1856 erforderlich sind

a) 1000 bis 1818 Schotterhaufen zu ¼ Klafter Kubik — aus den Steinbrüchen in Podgórze und Przegorzały,

b) 20 Haufen Glussschotter aus dem Weichelflusse,

c) 30 Haufen flussschotter aus dem Bialuchabache.

Zur Lieferung dieses Schottermaterials sammst Schlägelung und Aufschlichtung wird am 17ten April 1856 im Magistatsgebäude beim IV Departamente um 10. Uhr Vormittags eine Versteigerung abgehalten werden.

Der Ausrufungspreis beträgt:

ad a) 4 fl. 25 xr. CM. }
ad b) 1 fl. 56 xr. „ } für jeden Haufen
ad c) 2 fl. 50 xr. „ }

Das Vadium beträgt: 820 fl. CM. Schriftliche Offerten werden bis zum Abschlusse der Licitation angenommen.

Die Licitationsbedingnisse können im Bureau des IV Magistrats Departament eingesehen werden.

Krakau am 21ten März 1856. Tobiaszek.

## Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat Król. głównego miasta Krakowa podaje do powszechnéj wiadomości, iż do szubrowania dróg publicznych w obrębie rogatek miejskich położonych następujące materyały na r. 1856 są potrzebne

a) 1000 do 1818 kóp szutru z wyłomów kamienia w Podgórzu i Przegrzałach, z których każda ¼ siągu kubicznego obejmować ma,

b) 20 kóp szutru rzecznego z Wisły,

c) 30 kóp szutru rzecznego z rzeki Białucha.

Na dostawę tych materyałów konserwowych wraz z roztłuczeniem kamienia i ustawieniem kupek odbędzie się w dniu 17 kwietnia 1856 w gmachu Magistratu w biurze IV Departamentu o godzinie 10éj przed południem licytacya.

Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie

ad a) 4 złr. 25 kr. m. k.
ad b) 1 złr. 56 kr. m. k.
ad c) 2 złr. 50 kr. m. k.

Deklaracye piśmienne aż do zamknięcia licytacyi będą przyjmowane.

Warunki licytacyi mogą być przejrzanemi w biurze IVgo Departamentu Magistratu.

Kraków dnia 21 marca 1856. Tobiaszek. (645-1-3)

## Lizitations-Ankündigung.

[N. 6,908] Vom Magistrate der k. Hauptstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass wegen Ueberlassung Kothabrückung auf den innerhalb der Stadtlinien befindlichen Strassen, welche in der Länge 7,500 Klafter in verglichener Breite aber 3 Klafter betragen für das Verwaltungsjahre 1856 am 17ten April 1856 im Magistratsgebäude beim IV Departament um 10. Vormittags eine Versteigerung abgehalten werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt: 1,026 fl. 40 xr. CM.— Das Vadium beträgt: 102 fl. 40 xr. CM. Schriftliche Offerten werden auch angenommen.

Die Licitationsbedingnisse können in Bureau des IV Magistrats Departament eingesehen werden.

Krakau den 21ten März 1856. Tobiaszek.

## Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat Król. głównego miasta Krakowa podaje do powszechnéj wiadomości, iż celem wypuszczenia w przedsiębiorstwo czyszczenia dróg w obrębie rogatek miejskich położonych długości 7,500 sąg, a szerokości w przecięciu 3 sążnie wynoszących w ciągu roku administracyjnego 1856 odbędzie się w dniu 17 kwietnia 1856 w gmachu Magistratu w biurze IV Departamentu o godzinie 10éj przed południem publiczna licytacya.

Na pierwsze wywołanie ustanawia się ceua w kwocie 1026 złr. 40 xr. m. k.— Vadium wynosi 102 złr. 40 xr. m. k. Deklaracye piśmienne będą także przyjmowane.

Warunki licytacyi mogą być przejrzanemi w biurze IV Departamentu Magistratu.

Kraków dnia 21 marca 1856. Tobiaszek (646-1-3)

## Dienst-Concurs.

[N. 715] Bei dem der k. k. Berg und Salinen Direction in Wieliczka unterstehenden k. k. Salinen Materialamte ist die für ausgediente Militairs vorbehaltene Stelle eines Stallaufsehers mit einem Wochenlohne von 2 fl. 30 kr. und dem jährlichen Salzbezuge von fünfzehn Pfund pr. Familienkopf zu besetzen.

Die wesentlichsten Erfordernisse für diese Stelle sind gesunde und ausdauernde Körper Constitution, untadelhafte Moralität, Vertrautheit mit der Wartung und Pflege der Pferde, so wie mit dem Stall-und Wagenwesen, und die Kenntniss des Lesens und Schreibens in deutscher und polnischer Sprache.

Bewerber haben ihre eigenhändig geschriebenen und gehörig documentirten Gesuche im Wege ihrer vorgesetzten Behörde bei dem hiesigen k. k. Salinen Materialamte bis zum 20 April l. J. zu überreichen, wobei ausdrücklich bemerkt wird, dass nur solche Individuen um die erledigte Stelle mit Aussicht auf Erfolg einschreiten dürfen, welche bereits zur Staatsverwaltung im Diestverbande stehen oder sich im Stande der Quiescenz befinden.

Von der k. k. Berg und Salinen Direction

(660-1-3) Wieliczka den 18ten Februar 1856.

## (497) Einberufungs-Edikt. (2-3)

Von dem k. k Bezirksamte zu Ropczyce Tarnower Kreises werden nachbenannte Militärpflichtige Individuen aufgefordert, binnen 4 Wochen von der Einschaltung dieses Edictes gerechnet hieramts zu erscheinen um der Militärpflicht zu entsprechen, widrigens dieselben als Rekrutirungsflüchtlinge behandelt werden.

C h r i s t e n:

| Aus | H.-Nr. | Name | G.-Jahr |
|---|---|---|---|
| Aus Szkodna . . . | 52 | Wojcik Johann | 1835 |
| „ Nawsie . . . | — 39 | Pas Johann . . . | — 1834 |
| „ Góra-Ropczyce | — 72 | Białorucki Peter | — 1833 |
| „ Szkodna . . . | — 53 | Wielis Josef . . | — 1833 |
| „ Góra Ropczyce | — 28 | Pupa Karl . . . | — 1832 |
| „ Łączki . . . | — 16 | Świętoń Albert . | — 1832 |
| „ Zagorzyce . . | — 230 | Bochniak Mathias . | — 1832 |
| „ dto . . . | — 46 | Walczyk Thomas . | — 1835 |
| „ dto . . . | — 202 | Żurowski Blasius . | — —— |
| „ Pstrągowa . . | — 6 | Jamrug Franc . . | — —— |
| „ Brzeziny . . . | — 38 | Baran Thomas . . | — 1834 |
| „ Ropczyce . . | — 16 | Gadzińsk Kamil . | — 1835 |

J u d e n:

| Aus | H.Nr. | Name | G.-Jahr |
|---|---|---|---|
| Aus Ropczyce . . | 60 | Hirsch recte Kirsch Salom. | 1835 |
| „ dto . . . | — 93 | Hisinger Fischel . | — 1834 |
| „ dto . . . | — 11 | Redler Mechel . . | — 1834 |

## Ogłoszenie licytacyi.

[Nr 964 pol.] Gdy licytacya z d. 5 marca r. b. ogłoszona w *Czasie* Nr. 54 do skutku niedoszła, w myśl zatem rozporządzenia c. k. władzy Obwodowej Krakowskiej z d. 9 lutego b. r. Nr 1066. C. k. urząd powiatowy Liszki, podaje powtórnie do powszechnéj wiadomości, iż na rok to jest od kwietnia 1856 r. jako czasu zalicytowania, po dzień 31 marca 1857 r. wypuszczonem zostanie w okręgu krakowskim prawo dzierżawy propinacyi Alexandrrowic z Kleszczowem od ceny złr. 500. Kochanowa z pięciu blisko morgami gruntu od ceny złr. 275, tudzież prawo dzierżawy młyna w Kochanowie od ceny złr. 250 jako summy pierwszego wywołania.

Licytacya odbędzie się w c. k. urzędzie powiatowym Liszki w d. 9 kwietnia 1856 r. o godzinie 10 z rana za poprzedniem złożeniem vadium $^1/_{10}$ części ceny szacunkowej jako kaucyi.

Wzywa się zatem chęć licytowania mających, aby w oznaczonym terminie w urzędzie zgłosili się i w takowéj licytacyi udział mieć chcieli.

Warunki licytacyi w tymże urzędzie przejrzanemi bydź mogą. Liszki d. 25 marca 1856. r.

Ces. król Urząd Powiatowy. (657--2)

## (596) Ediktal-Vorladung. (2-3)

[N. 1224.] Vom k. k. Bezirksamte Wiśnicz, Bochniaer Kreises in Galizien, werden nachstehende illegal abwesende militärpflichtige Individuen hiermit vorgeladen binnen drey Monaten sich bei Gewärtigung ihrer Behandlung als Rekrutirungsflichtlinge auf den Assentplatz in Bochnia zu stellen als:

| H.-N. | Geb.-Ort. | Vor- und Zunamen | Geb.-Jahr |
|---|---|---|---|
| 157/2 | Lipnica murowana | Matthäus Zaczek . . . | 1835 |
| 121/1 | „ | Vincenz Zaczek . . . . | 1834 |
| 129/1 | Pasierbiec | Johann Malinowski . . . | 1835 |
| 350/1 | Raibrod | Michael Wrzyszcz . . . | 1835 |
| 280/2 | „ | Johann Grabarz . . . . | 1834 |
| 9/1 | „ | Johann Łyszczarz . . . | 1833 |
| 29/1 | „ | Edward Bruniak . . . . | —— |
| 74/3 | „ | Johann Rogosz . . . . | —— |
| 247/2 | „ | Ignatz Trojan . . . . . | —— |
| 258/1 | „ | Josef Kowalik . . . . . | 1832 |
| 238/1 | „ | Blasius Rogosz . . . . | 1831 |
| 273 | „ | Nikolaus Wrzyszcz . . . | —— |
| 154/2 | „ | Mathias Matlęga . . . | 1829 |
| 199/1 | „ | Kasimir Gomułka . . . . | —— |
| 7/1 | Nieszkowice W. | Josef Gołdziński . . . | 1835 |
| 78/4 | Laskowa | Josef Piaszczyński . . . | —— |
| 26/2 | Olchawa | Andreas Fortuna . . . . | —— |
| 15/4 | Łomna | Josef Sułek . . . . . | —— |
| 5/4 | Połom duży | Jakob Trzeciak . . . . | 1834 |
| 6/2 | Wiśnicz stary | Michael Rudek . . . . . | —— |
| 25/5 | „ | Andreas Bereta . . . . | 1832 |
| 167/3 | Wiśnicz nowy | Josef Konarik . . . . . | 1835 |
| 81/1 | „ | Josef Słoniowski . . . . | 1834 |
| 133/2 | „ | Josef Miarczyński . . . . | —— |
| 67/1 | „ | Josef Koziołkiewicz . . . | 1833 |
| 129/4 | „ | Ignatz Łukasiński . . . . | —— |
| 25/3 | „ | Julianus Gorączka . . . | 1830 |
| 72/1 | „ | Aleksander Wąszkiewicz . | —— |
| 15/2 | Łąkta górna | Winzenz Grabski . . . | 1835 |
| 31/2 | „ | Dominik Kuc . . . . . | —— |
| 76 | „ | Michael Dziedzic . . . . | —— |
| 53/1 | „ | Anton Kępa . . . . . | 1833 |
| 39/1 | „ | Andreas Banat . . . . . | 1831 |
| — | Kamionna | Thomas Gira . . . . . | 1834 |
| 31/1 | „ | Kasimir Górka . . . . | 1833 |
| 39/2 | „ | Franz Bednarczyk . . . . | 1832 |
| 22/2 | „ | Laurenz Mroczek . . . | 1830 |
| 65/4 | Lipnica górna | Johann Paprota . . . . | 1833 |
| 78/1 | „ | Valentin Żołna . . . . | —— |
| 123/2 | „ | Peter Karczmarczyk . . . | 1832 |
| 124/2 | „ | Johann Stempien . . . . | 1831 |
| 125/1 | „ | Franz Michałek . . . . . | —— |
| 72/2 | „ | Simon Kowalczyk . . . . | 1829 |
| 19/1 | Bełdno | Maksymilian Sroka . . . . | 1833 |
| 20/1 | „ | Michael Kawka . . . . . | —— |
| 24/1 | „ | Johann Sroka . . . . . | —— |
| 19/1 | „ | Valentin Sroka . . . . . | 1831 |
| 13/3 | „ | Franz Sroka . . . . . . | 1830 |
| 23/3 | Kobyle | Alois Grabarz . . . . . | 1833 |
| 38/1 | „ | Thomas Adamczyk . . . . | —— |
| 210/2 | Królówka | Sebastian Sekuła . . . . | —— |
| 101/4 | „ | Sebastian Jamrozy . . . . | —— |
| 160/3 | „ | Andreas Czuban . . . . . | —— |
| 20/2 | „ | Hyronimus Fidor . . . . | 1830 |
| 242/2 | „ | Vincenz Stabrawa . . . . | 1829 |
| 48/3 | Pogwizdów | Anton Maslonka . . . . | 1833 |
| 3/2 | Zawada | Michael Kliszcz . . . . . | —— |
| 89 | Rzegocina | Bartholomäus Kuzka . . . | 1834 |
| 1/1 | Uszwica | Florian Czernecki . . . . | 1831 |
| 106/1 | Lipnica dólna | Laurenz Hołysz . . . . . | 1829 |
| 82 | Trzciana | Karl Rosiek . . . . . . | 1832 |
| | | **J u d e n.** | |
| 114/2 | Wiśnicz Stadt | Ephroim Luftglas . . . . | 1835 |
| 63 | „ | Kaim Wandmann . . . . . | —— |
| 52/3 | „ | Salomon Brenner . . . . | 1834 |
| 87/1 | „ | Markus Nikolsburger . . . | —— |
| 11/1 | „ | Markus Bittersfeld . . . | 1833 |
| 192 | „ | Moses Goldmann . . . . . | —— |
| 106 | „ | Abraham Markus . . . . . | —— |
| 75/3 | „ | Berl Affenkraut . . . . . | —— |
| 112/1 | „ | Jossel Barterer . . . . . | —— |
| 3/1 | „ | Jossel Rottenberg . . . . | —— |
| 64/6 | „ | Elias Hönig . . . . . . | —— |
| 91/3 | „ | Ephroim Fallendach . . . . | —— |
| 212/3 | „ | Jakob Schleichkorn . . . . | —— |
| 189/1 | „ | Dawid Markus Eitinger . . . | 1832 |
| 87/8 | „ | Dawid Prossler . . . . . | —— |
| 11/1 | „ | Wolf Springer . . . . . . | —— |
| 78 | „ | Avadie Brenner . . . . . | —— |
| 212/3 | „ | Avadie Schleichkorn . . . | —— |
| 213/2 | „ | Moses Baruch Künstlinger . | 1830 |
| 6/2 | Lipnica dólna | Moses Unger . . . . . . | 1835 |
| 8/3 | „ | Abraham Mandel . . . . . | 1833 |
| 2/1 | Chronów | Moses Rosenberg . . . . . | 1831 |
| 38/1 | Rozdziele gór. | Isaak Kartin . . . . . . | —— |

Vom k. k. Bezirksamte Wiśnicz am 15 März 1856.

## Kundmachung.

[Nro 761]. Zur Besetzung der bei der Stadtgemeinde in Tuchow, Tarnower Kreises erledigten prov. Kanzlistenstelle mit dem Jahresgehalte vom 150 Gulden C. Mze wird hiemit der Konkurs ausgeschrieben.

Bewerber um diese Stelle haben ihre gehörig instruirten Gesuche beim k. k. Bezirksamte in Tuchow mittelst ihrer vorgesetzten Behörde, und wenn sie noch nicht in öffentlichen Diensten stehen, mittelst der Kreisbehörde ihres Wohnbezirkes längstens drei Wochen nach der dritten Einschaltung des Konkurses in der Zeitschrift „Czas“ einzusenden, und sich über ihren Geburtsort, Alter, Stand und Religion, über die zurückgelegten Studien, über die Kenntniss der deutschen, und polnischen Sprache, über ihr tadelloses moralisches Betragen, ihre Fähigkeiten, bisherige Verwendung und Dienstleistung auszuweisen, und letztere so nachzuweisen, dass darin keine Periode übergangen werde. Auch haben sie anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit den Beamten des obbezeichneten Amtes verwandt, oder verschwägert sind.

Vom k. k. Bezirksamte

Tuchow den 10. März 1856. (680-1-3)

## E d i c t. (617--3)

Die zur heurigen Assentirung berufenen militärpflichtigen Juden aus dem Radomyśler Bezirke, als:

| Name | | Haus-Nro |
|---|---|---|
| Chaim Brünfeld aus Piątkowie . . . . . | Haus-Nro | 20 |
| David Ciśnik aus Wadowcie górne . . . | „ | 52 |
| Jossel Tisland aus Przecław . . . . . . | „ | 108 |
| Jacob Feigenbaum aus Jaźwiny . . . . . | „ | 85 |
| Jankel Isler aus Jastrząbka stara . . . . | „ | 99 |
| Mendel Kohn aus Radomyśl . . . . . . | „ | 102 |
| Naftali Wider dto . . . . . . | „ | 147 |
| Mendel Wider dto . . . . . . | „ | 147 |
| Jankel Tisland aus Przecław . . . . . . | „ | 103 |
| Hersch Feid aus Radomyśl . . . . . . | „ | 234 |
| Simche Feuer aus Przecław . . . . . . | „ | 152 |
| Pinkus Feld aus Partynia . . . . . . | „ | 9 |
| Hersch Franzblau aus Wylów . . . . . | „ | 36 |
| Simon Rausch aus Radomyśl . . . . . . | „ | 147 |
| Mendel Wolf aus Radomyśl . . . . . . | „ | 295 |
| Leib Padaver dto . . . . . . | „ | 32 |
| Fischel Goldglanz aus Wampieszów . . . | „ | 68 |
| Abraham Rosenfeld aus Radomyśl . . . . | „ | 65 |
| David Feld aus Wadowice górne . . . . | „ | 8 |
| Samuel Ross aus Radomyśl . . . . . . | „ | 202 |
| Leib Anger dto . . . . . . | „ | 267 |
| Jakob Gross dto . . . . . . | „ | 228 |

werden hiemit aufgefordert, binnen seit von drei Wochen in ihre Heimath zurückzukehren und ihrer Militärpflicht Genüge zu leisten, widrigens sie als Rekrutirungsflüchtlinge würden behandelt werden.

Vom k. k. Bezirksamte Zasów am 14. März 1856.

## [588-2-3.] E d i c t.

[Z. 18,198.] Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden in folge Einschreitens des Hr Ladislaus Fürsten Sanguszko Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 17. September 1855 Z. 5562 für das im Tarnower Kreise lib. dom. 200 pag. 350 352 354 und 355 liegende Gut Swierczków und Biała I Antheil, Biała II Antheil bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 7338 fl. 42⅜ kr. CM., diejenigen, denen ein Hypotekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum *letzten April 1856* bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf den obige Entlastungs-Capital-Vorschuss nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, und dass diese stillschweigende Einwilligung in die Uiberweisung auf den obigen Entlastungs-Capitals-Vorschuss auch für die noch zu ermittelnden Beträge des Entlastungs Capitals gelten werde; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Vorausetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des § 27 des kais. Patentes vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des Kreisgerichtes.

Tarnow am 11 December 1855.

Na przychylny wniosek król. Wydziału naczelnego lekarskiego uprzywilejowanego przez król. Bawarskie Ministeryum Stanu

# SOK ZIOŁOWY SZWAJCARSKI

## (JUS D'HERBES ALPINES)

**przyrządzany z wonnych ziół alpejskich osobliwie zalecających się i skutecznych w zadraźnieniach krtani, płuc, kanału oddechowego, w kaszlu i chrypce.**

Zbawienne skutki otrzymywane od lat wielu przez używanie **soku ziołowego szwajcarskiego**, znalazły tak powszechne uznanie, że sok ten niewątpliwie zajmuje teraz **pierwsze miejsce** między wszystkiemi podobnemi wyrobami, a najsławniejsi lekarze ze szczególném zapisują go upodobaniem. Sok ten przyrządzany z *nader właściwych* i *wypróbowanych* roślin Alpów szwajcarskich, odznacza się przyjemnym i miłym smakiem i wolny jest od wszelkiego zanieczyszczenia obcemi pierwiastkami. Obdarzony siłą rozpuszczającą, powlekającą i łagodzącą, **uspakaja i odwilżając goi** organa piersiowe i oddechowe, a przez to wywiera skutek swój jako wyborny środek leczący i kojący na *kaszel, gryppę, chrypkę, zaflegmienie gardła i kataralne* cierpienia piersiowe, jak niemniéj zadawać go można **dzieciom** a nawet samym niemowlętom z widocznym pożytkiem. W *utrudzoném trawieniu* powstałém w skutku kataralnego zadraźnienia *żołądka*, tudzież w przeszkodach *wydzielania się żółci*, jak również w lekkich cierpieniach *wątroby* wyborne sprawia on skutki i po krótkiem nawet zażywaniu go znacznie naprawia apetyt.

**Sok ziołowy szwajcarski** daje się długo przechowywać nie tracąc na dobroci i skuteczności i należałoby go z tego powodu mieć w zapasie w każdém gospodarstwie, żeby spiesznéj i tém skuteczniéj użyć go można w przypadku choroby piersi i gardła.

**Cena** jednéj wielkiéj opieczętowanéj **flaszki oryginalnéj** prawdziwego **soku ziołowego szwajcarskiego** wraz z obszernym *przepisem użycia*, naznaczoną jest na **3 franki** czyli **1 złr. 20 kr. m. k.**, a każda flaszka ma w szkle i na *pieczątce* „herb szwajcarski“ i słowa „sok ziołowy szwajcarski“, ażeby **uniknąć zamiany go za inne podobnież nazwane preparata** na okoliczność tę najuprzejmiéj baczny wzgląd mieć należy. — **Wyłączna sprzedaż** na KRAKÓW u *Józefa Bartla*, na LWÓW u aptekarza *Franciszka Tomanka*, a na STANISŁAWÓW u aptekarza *Jana Tomanka*. Zamiejscowe żądania załatwiane będą spiesznie, mniéj nad dwie flaszki nie przesyła się. Zapakowanie 2ch do 4ch flaszek 20 kr. mk., które franko załączyć należy. (1526-5)

---

# 1856 Frühlingsgruß an Damen!

### Modernste Confectionen

zum beginnenden Lenz auf einem grossen, prachtvollen Original-Tableau in reichhaltiger Auswahl und mit entzückender Grazie entworfen von **Mlle. Heloise Leloir** in Paris, der anerkannt intelligentesten Schöpferin im Reiche der Mode.—Besonderes Interesse dürften die darauf esichtlichen 6 Frühjahr-Mantillen der allerneuesten Façon erregen.

### „Entsagen.“

Poezie von **Hyacinth v. Schulheim**, in Musik gesetzt von **Ferd. Wiesner.**

Diese recht gelungene Composition erfreute sich seither in engeren Kreisen als Manuscript eines so ungetheilten Beifalls, dass deren Verbreitung durch den Druck willkommen sein dürfte.

Mit diesen **beiden unentgeltlichen Mehrbeigaben** überrascht die erste Lieferung des nun beginnenden **II. Quartals** der allgemein beliebten

# IRIS. Pariser & Wiener DAMEN-MODENZEITUNG. 1856.

*(Paris — Wien — Leipzig — London — New-York — Bruxelles)*

ihre sämmtlichen **verehrten Abonnentinnen** aller 3 Ausgaben als Beweis tiefgefühlter Achtung.

Auffallend mehrt sich von Tag zu Tag der Theilnehmerkreis an diesem, durch 8 Jahre (4 mal im Monat) erscheinenden und mit unermüdeter Sorgfalt gepflegten Journal; freudig begrüssten wir die Rückker einiger momentan Ungetreuen, welche durch pomphaftes Anpreisen von Nachahmungen dieses Unternehmens verlockt, zur Ueberzeugung gelangten, dass „Iris“ an Neuheit, Eleganz, Reichhaltigkeit, praktischem Werth und prachtvollen Originalen (die Nachstichen) bei kaum glaubbar niederem Preise **unbestritten des Vorzuges** vor allen ähnlichen Erscheinungen würdig ist.

1500 Gegenstände auf 110 Kunstbeilagen, 48 color. Costumbilder, 12 col. Tapisserien, 32 Musterbogen, 50 Patronen, Musikbeilagen, 48 Mappen Kustschule, 77 Bogen Unterhaltungslectüre, Anzeiger etc., Preisaufgaben mit gratis Prämien u. s. w. u. s. w. bilden einen Jahrgang.

**Preise im Quartal:** für die Ausgabe N.
**1** mit jährl. 110 Kunstbeilage 3 fl.
**2** „ „ 90 „ 2 „
**3** „ „ 50 „ 1 „

Eine Erhöhung dieses, im Verhältniss des Gebotenen überraschend billigen Preises ist weder Buchhandlungen noch Postämtern gestattet.

**Wöchentlich schnelleren Empfang** (bereits am Erscheinungstage) sichert der Bezug durch Briefpost unter Adresse, 30 kr. mehr beanspruchend, und wollen in diesem Falle Anmeldung und Pränumerationś-Betrag *franco* direct adressirt werden:

**An die Administration der IRIS in Gratz.**

Zu geneigten Aufträgen empfehlen sich sämtliche Buchhandlungen, insbesondere: **Julius Wildt, F. Baumgardten** und **D. E. Friedlein** in Krakau. (671-1-3)

---



(549) **Brand and Comp.** (2)

# MITSHAM PEPPERMINT

### *Lozenges.*

Pastylki te z oleju najprzedniejszéj angielskiéj mięty zwanéj **MITSHAM PEPPERMINTE**, chemicznie przyrządzone, mają bardzo przyjemny aromatyczny smak, **działają najskuteczniéj na ożywienie i wzmocnienie naczyń trawienia i wydzielania**, są najzbawienniejszém lekarstwem na uśmierzenie kolki, bólu żołądka, chorób **ŚLEDZIENNYCH i HYSTERYCZNYCH**, wymiotów, w kurczach żołądka i innych, w biegunkach reumatycznych. Używanie tychże pastylek uwalnia żołądek od wszelkich **kwasów, usta od cuchnienia**, a wzmacniając dziąsła, **zapobiega bólowi zębów**, szczególniéj **chronią od skorbutu.** Pastylki te są również przez najsławniejszych lekarzy jako najpewniejszy i najlepszy środek zaradczy przeciw **cholerze, tyfusowi i wszelkim zaraźliwym chorobom** uznane.

**Główny skład** tychże na całą Austryą, Rosyą, Polskę, Prusy i Turcyą utrzymuje ***Karol Herrmann*** w Krakowie.

**Cena jednego pudełka 20 kr. m. k.**

Każde pudełko jest naszą pieczęcią (Brand et Comp.) opatrzone. Opisy dostarczają się bezpłatnie.

**Nabyć takowych można:**

w Agram u p. M. Gawella.
„ Białéj u Karola Haempel.
„ Bochni u P. Niedzielskiego.
„ „ u Konst. Solek.
„ Bernie u Fr. Wilmanna.
„ Buczaczu u J. Czerkawskiego
„ Cieszynie u C. J. Breitkopfa.
„ Czerniowcach u braci Czuczawa i Tabakar.
„ dto Th. Zachariasiewicza.
„ Drohobyczu u Ch. Piroszka.
„ Dzikowie u N. Giryńskiego.
„ Gablonz u Fr. Pietsch.
„ Grosswardein u J. C. Rosslera
„ Jarosławiu braci Juśkiewicz
„ Josefstadzie u Ed. J. Traxlera
„ Komarnie u K. Borghesa.
„ Kołomei u Th. Zachariasiewicza.
„ „ Zach Krzysztofowicza
„ Lwowie u C. F. Milde.
„ Myślenicach u Jana Dzięgielewskiego.
w Nowym Sączu u Kosterkiewicza wdowy.
„ Neutyczanie u V. Stumpfa.
„ Ołomuńcu u J. P. Hackensöllnera.
„ Opawie u Konrada Brosig.
„ Przemyślu Ed. Machalskiego
„ Pradze J. B. Chlumetzkiego
„ Rozwadowie u K. Mareckiego.
„ Rzeszowie u F. Jaśkiewicza.
„ Samborze u Fr. Karola Gilatowskiego.
„ Sissek u Fr. Pokornego.
„ Tarnowie u J. Jahna.
„ Temeswarze u J. Jancowitza.
„ Turce u A. Czyrniańskiego.
„ Udynie u G. B. Amarli.
„ Wadowicach u Jg. Brosig.
„ Zaleszczykach u J. Kodrębskiego & Comp.
„ Znaim u J. C. Schwarzer.

***Brand & Comp.***

---

# Ogłoszenie przedpłaty.

W Drukarni Zakładu nar. im. Ossolińskich we Lwowie, nakładem **WojciechaRanieckiego**, weszła pod prassę:

## KSIĄŻKA DO NABOŻEŃSTWA

ułożona według nauki Kościoła św. Rzymsko-Katolickiego dla wygody

**Uczniów w szkołach parafialnych.**

Drugie wydanie, z dołączeniem **Zbioru pieśni nabożnych** zwykle używanych, i **Sposobu służenia do Mszy świętéj.**

Aby tę poszukiwaną i pożyteczną Książeczkę dla młodzieży wiejskiéj dostępną uczynić, ogłasza się prenumerata w jak najtańszéj cenie:

na 25 egzemplarzy pięknie oprawnych 8 złr. m. k.
na 50 „ pięknie oprawnych 15 „ „
na 100 „ pięknie oprawnych 25 „ „

To jest prenumerujący 100 egzemplarzy, otrzyma już oprawne Książki w cenie 15 krajcarów!!!

Podpisany nakładca uprasza Przewielebne Duchowieństwo, Panów Nanczycieli Szkołek trywialnych, i wszystkich prawowiernych Chrześcian Katolików, aby raczyli przyczynić się swym wpływem do prenumerowania dla młodzieży téj pożytecznéj Książeczki, któréj druk w miesiącu kwietniu będzie ukończony, a zamówiona ilość egzemplarzy natychmiast pocztą na wskazane miejsce odesłaną.

Tamże opuściła prassę: **Książeczka do nabożeństwa majowego** pod tytułem: **Miesiąc Maj, poświęcony Boga Rodzicy Dziewicy Maryi.** W téj Książeczce zawierają się: Rozmyślanie na każdy dzień miesiąca o życiu ziemskiém i Opiece Niebieskiéj Najśw. Panny, porządkiem czasu ułożone i do Jej świąt zastósowane, przez wydawcę: „Drogi do szczęścia prawdziwego.“ Ozdobiona pięknym obrazkiem.

Cena 1 egzemplarza . . . 30 krajcarów.

Prenumerujący na 20 egzemplarzy, otrzyma sześć egzemplarzy gratis w dodatku.

(594—2) (Adres:) **Wojciech Maniecki,** uprzyw. Dzierżawca Drukarni nar. im. Ossolińskich we Lwowie.

---

## Folwark zwany Narożniki

we wsi Radzaszczy w cyrkule Tarnowskim położony, mający około 300 morgów ornego gruntu, kawałek łąki, lasu kilkadziesiąt morgów i propinacyą, jest każdego czasu do sprzedania z wolnéj ręki. Bliższa wiadomość u W. Kazimierza Jakubowskiego w Tarnowie przy ulicy S. Ducha. (683-1-3)

---

## Dworek

pod Nr. 31 na Zwierzyńcu przy saméj rogatce, składający się z 6ciu stancyj, stajenki, piwnicy, ogrodu, studni, komurek na drzewo i węgle, jest z wolnéj ręki do sprzedania. — Wiadomość pod Nr. 90 przy ulicy Ś. Józefa. (560-2-3)

---

(1289) **Der beste und ächte** (25-50)

**Saazer- und Auscher-HOPFEN, dann Brauer-PECH, amerikanischen HARZ**

auch für Papierfabriken ist allerbilligst zu beziehen, durch die Hopfenhandlung des

*Leopold Zdeborski* in Prag.

---

# BLUMENSAMEN

**(in Sortiments à 15 Korn).**

42 Farben Englische Sommer-Levkojen . . . . 1 fl.
19 „ geistblumige und Zwerg-Levkojen . . . . 36 kr.
13 „ Herbst-Lewkojen . . . . . . . . . 30 kr.
20 „ Impatiens-Balsaminen . . . . . . . 45 kr.
9 „ ganz neue französische Paeonien-Astern . 30 kr.
20 „ gefüllte Röhr-Astern . . . . . . . . 30 kr.
18 „ gefüllte Kugel-Astern . . . . . . . 24 kr.
16 „ gefüllte Kugel-Piramiden-Astern . . . . 24 kr.
16 „ gefüllte Zwerg-Astern . . . . . . . 36 kr.
13 „ Zwerg-Bouquet-Piramiden-Astern . . . . 18 kr.

Die Samenhandlung von ***Georg Pohl***
**Breslau** Elisabethstrasse Nro 3.

Meinen Vornamen: „**Georg**“ bitte ich bei Bestellungen auszuschreiben. (398-8-10)

---



C. k. wyłącznie uprzywilej. ulubiona

# ANATERIN - USTWODA

## J. G. Poppa,

**praktyczn. zębolecznika i właściciela przywil. w Wiedniu (Stadt, Goldschmidgasse 604).**

Ponieważ ona 1000cem najuznańszych świadectw od najwyższych powag pochwały zyskała, przy tem gdy codziennie wzrastają i dziesięćkroć zmnażają się potrzeby w każdéj domowości, tak iż koniecznym się stała, bo doświadczonym ze skutków środkiem a nawet od wysokich i najwyższych domów używanym jako jedynym dotąd do najlepszego zachowania zębów i części ustnych tem bardziéj, że jest poleconym przez najpierwsze znakomitości lekarskie, — dla tego czuję się już od dalszego zachwalania wolnym. (153-2-9)

---

## Zur hochgeneigten Beachtung.

Der Breslauer Central-Garten-Verein empfiehlt den Kunst- und Landschafts-Gärtner Hr Fr. Stümer zur Anlegung von Englischen Parkanlagen, Obstbaume- und Gemüsegärten, Weinanlage, wie auch zur Anlegung von Maulbene-Plantagen für den Seidenbau etc. Ferner zur Entwässerung des Bodens durch Drainage.

Hr Stümer spricht die polnische Sprache vollkommen, und hat derselbe seine Geschicklichkeit in unserer Provinz vielfach an den Tag gelegt.— Sein Wohnort: Breslau, Friedrich Strasse N. 10. Der Vorstand:

(614--3) *Breiter. Ed. Monhaupt. Hennig.*

---

Ein landtäfliches Gut in Galizien, Bochniaer Kreises 2 Meilen von Krakau, $1/2$ Meile von der Salinen Bergstadt Wieliczka und von der Eisenbahn, in einer sehr anmuthigen Gegend über 200 Joch Ackergrund entsprechenden Wiesen und einem schönem Walde, Wohn und Wirtschaftsgebäuden, ist aus freier Hand schuldenfrei zu verkaufen und allsogleich zu übergeben. Näheres in Wieliczka beim Herrn Ludwik Kordik. (595-2-3)

---

## W fabryce W. Wąsalskiego

obok wyrobów własnych nadszedł świeży transport

# Kapeluszy męskich

w najświeższych fasonach, w różnych gatunkach i kolorach z fabryk pragskich i wiedeńskich po cenach fabrycznych. (612-2-3)

---

## Pisarze banku pobożnego w Krakowie.

Na żądanie strony interesowanéj zawiadamiają, iż od zastawu korali nici 4, łutów $12\frac{1}{2}$ ważących, w dniu 31 marca 1854 r. do N. 11 pod literą N. w Banku pobożnym zastawionego, według oświadczenia zgłaszającéj się o wykupno osoby, kartka czyli rewers bankowy miał zaginąć; przeto wzywają wszystkich interes w tém mieć mogących, aby o wykupienie zastawu tego najdaléj do dnia 1 listopada r. b. zgłosili się, gdyż w razie niezgłoszenia się, rzeczony zastaw osobie zgłaszającéj się, po tym upływie czasu niezawodnie wydanym będzie.

Kraków dnia 5 marca 1856 r.

(591-2-3) X. *Andr. Karczyński* P. B.
*Stachowicz* kontr. Banku Pobożn.

---

## Zakład fabryczny Roberta Keller

(dawniéj Piotra Steinkellera) w Podgórzu, oznajmia szanownym właścicielom ziemskim przy nadchodzącéj porze uprawy gruntów, iż gips jako też i kości mielonych, tak zaszczytnie znanych ze swych nieocenionych skutków, jak w dawniejszych latach, tak równie i teraz nabyć można w powyższym zakładzie, bądź wprost, bądź też za poprzedniem zamówieniem.

Rzeczony zakład obowiązuje się zarazem wszelkie zamówienia odsyłać koleją do stacyj Bochni, Tarnowa i Dębicy ręcząc za najspieszniejszą przesyłkę. (576-2-6)

---

**Szafa do kąpieli grefenbergskich** ze wszelkiemi przyrządami, politurowana, cynkiem wybita jest do sprzedania pod N. 59 przy Małym Rynku. (687)

---

(1557-13-16)

Prawdziwe angielskie

# PROSZKI SEIDLITZA

## *pp. Shuttleworth i Stamper.*

Wziętość powszechną z jaką od wielu lat proszki Seidlitzkie dla ich zbawiennych skutków są chciwie i słusznie poszukiwane, spowodowała niektóre fabryki do fałszowania rzeczonych proszków i sprzedawania podrabianego fabrykatu bez wartości, pod powyższą nazwą. Cena tych fałszowanych proszków jest niższą od naszych prawdziwych Powders, bo się sprzedają po złr. 1 i niżéj, niemają przecież wartości ani 10 kr., lecz gdy naśladowany fabrykat jest kompozycyą przeciwną zdrowiu ludzkiemu i z szkodliwych ingredyencyj, ogłaszamy przeto, celem ostrzeżenia Publiczności od oszustwa i szkody, że nasze prawdziwe ***Seidlitz Powders*** noszą angielską firmę pierwotnych fabrykantów Shuttleworth et Stamper i są opatrzone stęplem prywatnym tejże firmy: p. **Karol Hermann w *Krakowie*** jest jedynym naszym ajentem w całych Niemczech, c. k. austryackich krajach i Polsce i ma od nas wyłączne upoważnienie do ustanawiania w tych krajach podajentów do sprzedawania naszych prawdziwych proszków Seidlitzkich po cenie złr. 1 kr. 24. m. k. pudełko.

***Derby et Gosden***

140 Leadenhall Street w Londynie; następcy panów ***Shuttleworth et Stamper.***

Tychże prawdziwych proszków nabyć można przez pośrednictwo handlów pod firmami:

w Agram B. Sivanovich.
„ Białéj Karola Haempel.
„ „ Th. Jasiński.
„ Bernie Franc. Willmann.
„ Bochni Paweł Niedzielski.
„ Buczaczu J. Czerkawski.
„ Cieszynie C. J. Breitkopf.
„ „ E. Ostruschka.
„ Czerniowcach Th. Zacharyasiewicz.
„ „ Józ. Różański.
„ „ Bracia Czuczawa et C.
„ Dzikowie Narcyz Giryński.
„ Drohobyczu Ch. Piroszka.
„ Eger R. W. Diehl.
„ Grosswardein J. C. Rössler.
„ Gablonz Franc. Pietsch.
„ Josefstadt J. E. Potsch.
w Josefstadt Ed. J. Traxler.
„ Jarosławiu Bracia Juśkiewicz.
„ Kołomei Th. Zacharyasiewicz et C.
„ „ Zachar. Krzystofowicza.
„ Komornie Karol Borghese.
„ Leibach Jan Klebel.
„ Lwowie Jan Klein.
„ „ C. F. Milde.
„ „ Mańkowski.
„ Myślenicach Jan Dzięgielowski.
„ Nowym Sączu J. Kosterkiewicza wd.
„ Neutitschein Vinc. Stumpf.
„ Ołomuńcu J. P. Hackensöllner.
„ Opocznie A. J. Skucherski.
„ Peszcie A. Thallmeyer et Comp.
„ Przemyślu Edw. Machalskiego.
„ Pradze V. Maader.
w Pradze J. B. Chlumetzki.
„ Rzeszowie F. Jaśkiewicza.
„ Rozwadowie Karol Marecki.
„ Samborze Fr. Karola Gilatowskiego.
„ Semlinie F. G. Jancovits.
„ Sissek Franc. Pokorny.
„ Temeswarze Joh. Jancovits.
„ „ Lad. Roth aptekarz.
„ Tarnowie Józ. Jahn.
„ Turce u A. Czyrniańskiego.
„ Udynie Giovanni Battiste Amarli.
„ Wiedniu F. B. Geitler Riemerstrasse.
„ „ Dienstl et Meinl Strauchgasse N. 238.
„ Wadowicach Ig. Brosig.
„ Zaleszczykach J. Kodrębski et Com.
„ Znaim Jos. Schwarzer.

Główny skład w Warszawie u Wgo L. Spiess.

***Karol Herrmann*** w Krakowie.

---

*Antoni Kłobukowski* Redaktor odpowiedzialny.

w Drukarni Czasu.

*Czapliński Antoni* zarządzca drukarni.